

Najważniejsze problemy NATO na sesji w Brukseli

„Najważniejsza sesja w historii NATO” (Agencja Reuters), „Sesja, od której zależy los wspólnoty zachodniej” („Aurore”) — określenia te świadczą o wadze jaką świat zachodni przykładu do obecnej sesji Rady Ministerialnej NATO.

Obrazy poniedziałkowe 14 państw mają na celu zmontoowanie jakiegoś wspólnego frontu „czternastki” wobec Francji. Przedstawiciele „czternastki” spotkali się w poniedziałek rano w brukselskim Pałacu Kongresów pod przewodnictwem holenderskiego ministra spraw zagranicznych, Josepha Lunsy. Na porządku dziennym figurują następujące problemy:

— przeniesienie sztabów wojskowych NATO — problem wojsk francuskich w NRF — reorganizacja NATO — sprawa stosunków — Wschód — Zachód. (PAP)

Ponad 2000 obrazów przesłał „Surveyor-1”

Amerykańska stacja automatyczna „Surveyor-1” przesłała już z Księżyca na ziemię ponad 2000 obrazów powierzchni Srebrnego Globu.

Również w niedzielę „Surveyor-1” kierowany rozkazami z Ziemi wycelował swą kamerę w Syriusza, najjaśniejszą gwiazdę nieba i przekazał serię jej obrazów. Dzięki temu naukowcy zdobyli punkt odniesienia, który pozwoli im dokładnie ustalić, w jakim kierunku zwrócone są w każdej chwili kamery „Surveyora-1” i sporządzić dokładną mapę okolicy stacji.

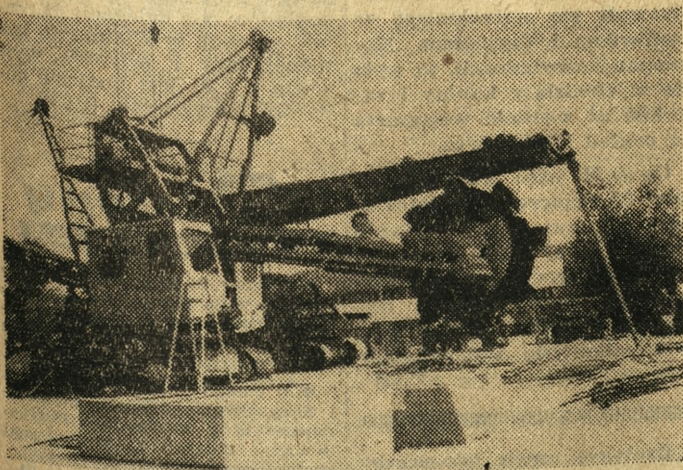
Obecnie nad oceanem burz Słońce zbliża się do zenitu i temperatura powierzchni Księżyca może wzrosnąć tam aż do 120 stopni Celsjusza. W związku z tym w poniedziałek wieczorem i we wtorek rano kamery „Surveyora” nie zostały włączone, aby się nie przegrzały. (PAP)

Odnaczenia dla bojowników ruchu oporu

W poniedziałek Rada Państwa PRL przyznała pośmiertnie Krzyże Grunwaldu III kl. poległym bohaterom polskiego i radzieckiego ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy — Annie Morczowej i Stefanowi Górkiewiczowi. W Głównym Zarządzie Politycznym Wojska Polskiego odbyła się uroczystość przekazania tych wysokich odznaczeń rodzinom dwojga bohaterów. PAP

Prasa nigeryjska potępia egzekucję w Kongu

Korespondent PAP w Lagos red. R. Kapuściński przekazuje opinie prasy nigeryjskiej, która ostro potępia egzekucję publiczną czterech działaczy politycznych kongijskich w Leopoldville. Dziennik nigeryjski „Daily Times” pisze: „podczas gdy Afrika usilnie walczy aby zdjąć z siebie ciężarę na niej piętno dzikości — ten okrutny oprawca wraz z garstką swoich popleczyków udaremnia nasze ogromne wysiłki” — tak ocenia dziennik ostatnie posunięcia generała Mobutu i jego rządu. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek, 7. VI. 1966

Cena 50 gr
Nr 133 (6940)

Poznań przygotowany do XXXV MTP

21500 miejsc noclegowych • Bogaty program imprez • Atrakcje handlu

Wczoraj obradowała komisja koordynacyjna do spraw MTP, na której poinformowano o przygotowaniu miasta do Targów.

Poznań dysponuje obecnie nie spotykaną dotychczas liczbą miejsc noclegowych. Jest ich 21,5 tys. w tym ponad 12 tys. w kwaterach prywatnych, 3,6 tys. w szkołach, około 1,5 tys. w domach akademickich itp. Biuro Obsługi Cudzoziemców ma ponad 5 800 miejsc dla gości zagranicznych. Dotychczas przyjęto w Poznaniu ponad 3 300 osób przybywających z zagranicy na Targi, tj. o przeszło 400 więcej niż przed rokiem. Należy się spodziewać, że ta liczba kwatery, uzyskana m. in. dzięki specjalnemu kursowi wśród mieszkańców, zaspokoi potrzeby zwiedzających naszą imprezę.

Dla rozrywki gości targowych przygotowano bogaty program imprez kulturalnych i sportowych, ogólnomiejskich i dzielnicowych. Szczegółowy program rozpowszechniony został w osobnym czterojęzycznym wydawnictwie. Inne wydawnictwo zostało poświęcone wygodzie zagranicznych gości. Przedsiębiorstwo TOS wydało informatory dotyczące obsługi stacji benzynowych, skle-

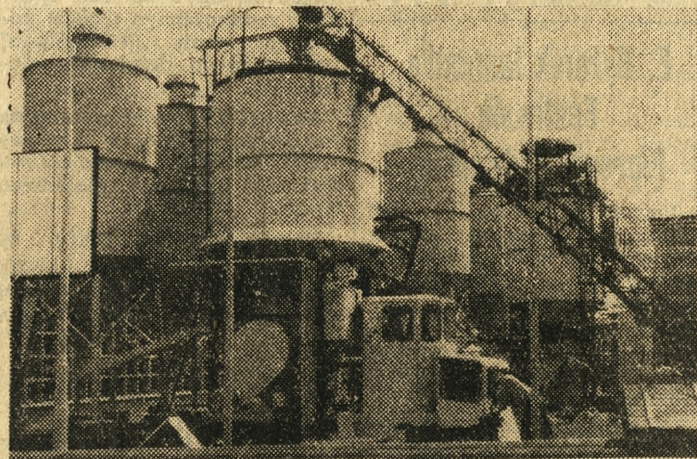
Kilkadziesiąt ekip zagranicznych i polskich przygotowuje ekspozycję XXXV MTP, które otworzą swe podwoje w niedzielę, 12 bm. Jak wiadomo, w tym roku uczestniczyć będzie w tej wielkiej imprezie polskiego handlu zagranicznego 48 państw — łącznie z Polską — z pięciu kontynentów świata. 34 państwa zorganizowały ekspozycje oficjalne, kolektywne.

Z polskiej ekspozycji wybijają się przede wszystkim przemysł ciężki, zaj-

pów z częściami zamiennymi, warsztatów naprawczych na terenie województw poznańskiego i zielonogórskiego. Informatory te wydawane są już na punkcie granicznym, na trasie wiodącej do Poznania i w naszym mieście.

Szczegółowe zadanie stanęło tymczasem przed handlem. Ma on stworzyć historyczną oprawę swojej działalności w nawiązaniu do obchodów Tysiąclecia. Jarmark świętojański na Starym Rynku, tradycyjny wyszynk piwa i wina przed „Ratuszową”, starodawne stroje obsługi w zakładach gastronomicznych przy Rynku, oryginalne elementy dekoracyjne dawnych przedmiotów handlu poznańskiego — to tylko niektóre z tych niecodziennych atrakcji. Uzupełni je, jak zwykła, wzmożona działalność artystyczna prowadzona w lokalach wyższej kategorii. Na terenie Targów sieć handlowa, wzbogacona o nowy pawilon „Herbapolu”, rozpocznie swoją działalność w pełni już dwa dni przed Targami. Poznańscy handlowcy mają duże kłopoty z kadrami. Toteż na okres MTP angażuje się dodatkowo 110 kelnerów i 35 kucharzy, a także ponad 700 pracowników niewykwalifikowanych. Mają być także zwiększone do stawy artykułów spożywczych dla wyżywienia licznych przybyszów.

Do Targów przygotowała się również służba zdrowia. Na terenach MTP istnieje osobne ambulatorium dla przebywających na Targach. W godzinach zwiększonego ruchu na pasażerów LOT oczekiwać be-



mujący większość targowej powierzchni przypadającej na nasz kraj.

Na zdjęciach — eksponaty polskiego przemysłu ciężkiego, ustawiane na terenie otwartym. (c)

Fot. (2) — K. Przychodźki

Posiedzenie komisji papieskiej d/s regulacji urodzin

Korespondent PAP, red. J. Pasenkiewicz pisze: Komisja dla spraw rodziny i urodzin, powołana 7 marca przez papieża Pawła VI, w której skład wchodzi 75 kardynałów, arcybiskupów, biskupów oraz ekspertów świeckich, zebrała się w Rzymie na posiedzenie plenarne. Głównym tematem obrad, które prowadzone są w ścisłej tajemnicy, jest problem zapobiegania ciąży. Komisji przewodniczy kardynał Ottaviani, jego zastępcami są kardynałowie Doepfner i Heenan. Przed rozpoczęciem obecnego posiedzenia do komisji wpłynął apel, podpisany przez 600 wybitnych osobistości z całego świata, wzywający do odważnego rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem autorów apelu „kościół nie może brać na siebie wobec historii odpowiedzialności za pomniejszanie problemów stojących przed całą ludzkością”, a co najmniej „nie powinien stawiać przeszkód na drodze wspólnego poszukiwania rozwiązań problemów demograficznych”, zwłaszcza że kwestie czysto biologiczne winny być rozpatrywane z punktu widzenia „dobrych ludzkiego, pojmowanego w sensie ogólnym”. (PAP)

Odnówić prenumeratę „Głosu”

na III kwartał (37,50 zł.) lub na kolejne dwa kwartały br. można tylko do 10 czerwca w „RUCHU” lub do 15 czerwca przez pocztę.

W razie przerwania prenumeraty, nie można jej później odnawiać.

Delegacja działaczy oświaty KPZR w Wielkopolsce

Wczoraj bawiła w Poznaniu delegacja działaczy nauki i oświaty Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przewodniczył jej zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC KPZR — Michał Kowalew.

W skład delegacji wchodził: Nina Krasnowa — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC KPZR Białorusi, Nina Owczarnikowa — zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty Komitetu Moskiewskiego KPZR, Piotr Kostikow — przedstawiciel Wydziału Zagranicznego KC KPZR, Dawid Laszkaradze — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty Komunistycznej Partii Gruzji oraz Eugeniusz Krasnow — kierownik Wydziału

Nauki i Oświaty Obwodu Moskiewskiego. Gościom radzieckim towarzyszyli w zwiedzaniu Poznania przedstawiciele Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR z jego kierownikiem — R. Jeziorskim oraz kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — J. Stoiński.

W godzinach porannych delegacja złożyła kwiaty przed pomnikiem na Cytadeli, po czym zwiedziła znajdujące się tam Muzeum — Militarium. Następnie nasi goście podjęli wani byli przez pedagogów i dzieci Szkoły Podstawowej nr 64 na Żegrzu. Po zwiedzeniu szkolnych klas pracowni i oryginalnego ogrodu geograficznego — dyskutowano o wspólnie interesujących gości i gospodarzy problemach nowożytnej pedagogiki, wychowania pozaszkolnego itd.

Czerwonymi wiankami róż i rosyjską piosenką powitały gości uczennice Liceum Ogólnokształcącego nr 5. Tu już dziewczęta same demonstrowały swój zasób wiedzy w różnych pracowniach przedmiotowych, a także znajomość języka rosyjskiego, zadając gościom wiele pytań, dotyczących życia ich kolegów ze Związku Radzieckiego. W zamian za podarunki przekazane przez M. Kowalew do dzieci radzieckich — dziewczęta obdarowały gości wykonanymi własnoręcznie w pracowni obróbki metali przedmiotami użytku artystycznego.

Po zwiedzeniu miasta i terenów targowych goście udali się do gmachu KW PZPR, gdzie podejmowani byli przez I sekretarza — J. Szydłaka. Tematem rozmów były sprawy związane z bazą materialną szkół Poznania i województwa, kształceniem kadr nauczycielskich, problemy ideowego wychowania młodzieży oraz ruchu nowatorskiego i postępu pedagogicznego w szkołach. Wczorasznią delegacją udała się do Wrześni, na spotkanie z tamtejszymi władzami. Września to ostatni etap długiej podróży (m. in. Ponorin, Kraków, Lublin, Wrocław) delegacji radzieckiej po Polsce.

Dokończenie na str. 2.

Doniosłe wydarzenie w stosunkach PRL-Szwecja

Minister Rapacki w Sztokholmie

Audiencja u króla Gustawa VI Adolfa — rozpoczęcie rozmów

„Obecna sytuacja na świecie jest trudna i niespokojna, ale stwarza też możliwości i tym bardziej zobowiązuje do działania na rzecz pokoju i współpracy między narodami” — oświadczył min. Adam Rapacki na lotnisku Arlanda pod Sztokholmem, ujmując syntetycznie w tych słowach cel swej 5-dniowej oficjalnej wizyty w Szwecji.

W niedzielę, 5 bm. przed wieczorem wylądował na lotnisku Arlanda polski „IL-18” przywożąc polską delegację z min. Adamem Rapackim na czele. W skład delegacji wchodzi: ambasadorowie — Eu-

geniusz Milnikiel, Mieczysław Łobodycz i Antoni Szymanowski oraz dyr. Juliusz Biały. Delegację polską na lotnisku serdecznie powitał szwedzki min. spraw zagranicznych — Torsten Nilsson w otoczeniu wyższych urzędników MSZ, jak również ambasador Królestwa Szwecji w Warszawie — Karl Erik Kronvall. — Ze strony polskiej ministra Rapackiego i towarzyszące mu osoby powitał ambasador PRL w Sztokholmie, Michał Kajzer i pracownicy polskich placówek w Szwecji, obecni byli także ambasadorowie krajów obozu socjalistycznego, przedstawiciele prasy, radia i telewizji. W saloniku recepcyjnym na lotnisku min. Rapacki złożył przed kamerami telewizyjnymi szwedzkiej, oświadczenie:

— Nawiązując do pobytu min. spraw zagranicznych Szwecji w Polsce w 1964 r. — Torstena Nilssona, min. Rapacki powiedział:

„To była bardzo ważna wizyta dla rozwoju dalszych stosunków między Polską i Szwecją. Chciałbym, aby moja wizyta w Sztokholmie odegrała podobną rolę. Dzięki zaproszeniu Pana Nilssona, mogę dziś przywitać Panów, Sztokholm i Szwecję, o której, jak wszyscy Polacy, wiem tyle dobrego, ale której w odróżnieniu od tytułu Polaków — jeszcze nie widziałem. Mi-

(Dokończenie na str. 2)

„Combat”:

Zmiana stanowiska krajów NATO wobec Wietnamu?

Dziennik „Combat” stwierdza — w artykule pióra Dabernata’a, że kraje zachodniej Europy pragną za pośrednictwem sekretarza generalnego NATO, Brosio — wywrzeć wpływ na politykę amerykańską w stosunku do Wietnamu i skłonić Stany Zjednoczone do zaprzestania nalotów bombowych na Wietnam. Artykuł stwierdza, że sekretarz generalny NATO otrzymał polecenie przedstawienia sprawozdania na temat konfliktu wietnamskiego, które będzie przedyskutowane w Brukseli. Brosio stwierdza w swoim sprawozdaniu — według informacji „Combat” — że 1) wojna wietnamska coraz bardziej odbija się na zasobach materialnych Stanów Zjednoczonych; 2) że należy przywrócić pokój i że można to jedynie osiągnąć drogą negocjacji; 3) że pokój jednak nie może być osiągnięty „za wszelką cenę” a zwłaszcza „za cenę obniżenia prestiżu Stanów Zjednoczonych”. PAP

Modły na ulicach Hue

Buddyści ponawiają żądanie ustąpienia Ky

Ustosunkowując się do rozszerzonego składu junty wojskowej zjednoczonej kościół buddyjski w specjalnym komunikacie ponowił żądanie ustąpienia generałów Thieu i Ky. Reuter informuje, że tysiące buddyistów wyległy w poniedziałek na ulice Hue aby protestować przeciwko zamierzalnemu przez rząd sąjsoński opanowaniu miasta. Buddyści wyszli na ulice ze swymi ołtarzami domowymi i zablokowawszy dostęp do wszystkich ulic w centrum rozpoczęli przed ołtarzami modły.

Amerykański rzecznik wojskowy poinformował, że w niedzielę wieczorem partyzanci ostrzelali lotnisko w An Khe. Stacjonujący tam żołnierze amerykańscy doznali pewnych strat. (PAP)

Kosmiczna podróż zakończona

„Gemini-9” wodował na Atlantyku

Kosmonauci Stafford i Cernan zakończyli w poniedziałek po południu trzydniową wyprawę pozaziemską, podczas której trzy razy spotykali się z satelitą ATDA.

Około godziny 15 czasu warszawskiego statek „Gemini-9” z dwoma kosmonautami wodował szczęśliwie na Atlantyku, 7 kilometrów od czekającego tam lotniskowca „Wasp”.

Statek, pilotowany przez Stafforda, opadł tak blisko okrętu że kamery telewizyjne ustawione na pokładzie, „Wasp” uchwyciły unoszący się na falach wehikuł i przekazały jego obraz bezpośrednio milionom widzów po obu stronach Atlantyku.

„Gemini 9” wodował na Oceanie Atlantyckim w od-

Dokończenie na str. 2.

Doenitz na prowokacyjnej imprezie militarystów w Kilonii

W niedzielę zakończyła się w Kilonii 3-dniowa impreza militarystycznej organizacji zachodnoniemieckiej „Deutscher Marinebund”, zrzeszającej byłych marynarzy niemieckiej marynarki wojennej.

Szczytowym punktem tych imprez było uroczyste składanie wieńców pod pomnikiem marynarki w Laboe nad brzegiem Bałtyku, który 30 lat temu, odsłonięty został w obecności Hitlera.

Przed pomnikiem zebrało się około 10 tysięcy byłych marynarzy. Szczególnie honorowanym gościem był b. wielki admirał floty III Rzeszy i następca Hitlera, Doenitz. W uroczystościach wzięła udział kompania honorowa marynarki zachodnoniemieckiej; teren dookoła pomnika udekorowany był sztandarami b. cesarskiej marynarki wojennej oraz zachodnoniemieckich związków przesiadłców. (PAP)

Uroczystości w Normandii

Rocznica lądowania aliantów w Europie

W niedzielę odbyły się w Sainte-Mere l'Eglise uroczystości związane z rocznicą lądowania na tamtejszej plaży przez „Utah Beach” 6 czerwca 1944 r. wojsk alianckich w Normandii. W obchodach wzięli udział francuski minister sił zbrojnych Messmer, były minister do spraw kombatantów Triboulet oraz przedstawiciele wojsk krajów, których oddziały brały udział w inwazji. (PAP)

I Ogólnopolskie Sympozjum Poligraficzne w Poznaniu

W Domu Technika w Poznaniu odbędzie się 17 i 18 bm. I Ogólnopolskie Sympozjum Poligraficzne zorganizowane przez Zarząd Główny oraz oddział poznański Sekcji Poligrafów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Temat sympozjum — „Najnowsze osiągnięcia w światowej poligrafii w zakresie: maszyn, urządzeń, technologii”. W imprezie weźmie udział ponad 300 uczestników, w tym wielu gości zagranicznych z NRD, NRF, Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii.

Poznańskie sympozjum bę-

Rozpoczyna się VII Zgromadzenie SFMD

W poniedziałek rozpoczęły się w Sofii obrady VII Zgromadzenia SFMD z udziałem 500 delegatów i obserwatorów reprezentujących ponad 200 organizacji, skupiających 110 mln. młodych ludzi ze wszystkich kontynentów. Na czele delegacji polskiej stoi nacelnik ZHP — Wiktor Kinecki. (PAP)

Koziołki płacą

6, 15, 31, 32, 36 — dod. 7. Na 473 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 5 bm. wpłynęło 273.413 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 451.131, — zł. Fundusz na wygrane 1 stopnia w następnych grach wynosi — 400.000, — zł.

Stwierdzono: 24 „czwórki” po 5.696, — zł; 43 „trójki premiowane” po 179, — zł; 1.265 „trójek” po 79, — zł; 1.288 „dwójek premiowanych” po 26, — zł; 19.079 „dwójek” po 6, — zł.

Losowanie 474 gry odbędzie się w dniu 12 czerwca 1966 r. w Gnieźnie, Pl. 21 Stycznia o godz. 13. K-4119

Po zjeździe SPD

Socjaldemokratyczna partia Niemiec, będąca drugą co do wielkości partią Bundestagu znajduje się od początku istnienia NRF w opozycji do rządu. Od szeregu lat jednak każdy ważny obserwator życia politycznego w Niemczech zachodnich uważa za konieczne dodać, że jest to jedynie formalna opozycja. W rzeczywistości SPD nie tylko nie wysuwa żadnej alternatywy wobec polityki rządzącej partii CDU/CSU, ale wręcz uznaje „wspólną odpowiedzialność wielkich partii” za jedną z podstawowych zasad swej działalności zwłaszcza w zakresie polityki zagranicznej.

Nie dziwnego, że w tej sytuacji ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwano na dortmundzki zjazd SPD. Niewątpliwie można dziś stwierdzić, że przebieg tego zjazdu przyniósł sporo nowych akcentów, sporo wystąpień zmierzających do podważania niektórych „fundamentalnych” zasad linii politycznej SPD. Jednakże przyjęte przez zjazd rezolucje nie zawierają niemal żadnych nowych elementów wniesionych zarówno w referacie przewo-

„Grand Prix” - dla „Rodziny człowieczej”

VI Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych - zakończony

Otwarcie III MFFK w Krakowie

W wypełnionej do ostatniego miejsca sali Filharmonii Krakowskiej zakończony został w niedzielę VI Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Decyzją jury pod przewodnictwem prof. Stanisława Wohla Grand Prix — wielką nagrodę ministra kultury i sztuki w postaci „Złotego Lajkonika” oraz 30 tys. złotych otrzymał film reż. Władysława Ślesickiego „Rodzina Człowiecza”.

Nagrodą przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa — „Srebrnego Lajkonika” oraz 20 tys. zł wyróżniono film Jądwi Zukowskiej „Skąd się biorą dzieci”.

Nagroda Klubu Krytyki Filmowej — „Syrenka warszawska” za najlepszą krótkometrażówkę polską w roku 1965 przypadła w udziale filmowi Władysława Forberta „Kara cięższa niż kara” — za zaangażowanie społeczne.

W godzinach wieczornych filmowcy polscy i zagraniczni, krytycy oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego wzięli udział w spotkaniu w filii państwowych zbiorów sztuki na Wawelu — pięknym zamku w Pieskowej Skale. (PAP)

Uroczystym polonezem i przemarszem pocztów sztandarowych krajów — uczestników rozpoczął się 6 bm. w Krakowie III Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Otwarcia festiwalu na który przybyli setki

gości z kraju i zagranicy — twórców, producentów, krytyków i dziennikarzy, dokonał minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. (PAP)

Dewaluacja rupii

Minister finansów Indii zakomunikował w niedzielę wieczorem o dewaluacji o 36,5 proc. rupii indyjskiej. Decyzja rządu weszła w życie z dniem 6 czerwca. (PAP)

Spacer w Kosmosie



W niedzielę, 5 bm. o godz. 15.04 czasu warszawskiego, kosmonauta amerykański Eugene Cernan rozpoczął swój spacer w Kosmosie, który trwał około 2 i pół godziny. W tym czasie ze statkiem łączyła go cienka lina nylonowa o długości 37 metrów.

Oto rysunek przedstawiający moment wyjścia Cernana z kabiny GEMINI 9.

CAF — Photofax

Zamieszki w Nigerii

Według informacji AFP, w poniedziałek, 6 bm. rano doszło do nowych rozruchów w miejscowości Jos i Katsina. W pierwszej z nich spłonął żywcem górnik wraz z żoną, w drugiej — tłum zniszczył kilka sklepów i budynków mieszkalnych. Gubernator wojskowy prowincji północnej, podpułkownik Hassan odłożył podróż do stolicy Nigerii, Lagos, z powodu zamieszek. (PAP)

Jesienią w Delhi

„Mały szczyt” krajów niezaangażowanych

Jesienią prawdopodobnie w październiku odbędzie się w Delhi „mały szczyt” krajów niezaangażowanych — ZRA, Indii i Jugosławii — oświadczył w niedzielę wieczorem w Kairze indyjski minister spraw zagranicznych Singh. Konferował on w stolicy ZRA z prezydentem Naserem, a wcześniej w Belgradzie z prezydentem Tito. Dokładna data spotkania zostanie ogłoszona jeszcze w tym tygodniu.

Indyjski minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że jego rozmowa z prezydentem Naserem dotyczyła kwestii wietnamskiej, sytuacji w Afryce i problemów rozbrojenia. Przepuszcza się, że te zagadnienia będą m. in. przedmiotem obrad „małego szczytu”. Podczas jesiennej sesji spotkania w Delhi ma również zostać rozpatrzona sprawa zwolnienia nowej konferencji krajów niezaangażowanych. (PAP)

744 jednostki w portach - 21 tys. uczestników

Strajk marynarzy unieruchomił żeglugę brytyjską

W poniedziałek rozpoczął się czwarty tydzień strajku marynarzy brytyjskich. Spowodował on unieruchomienie 744 jednostek. Przeszło 21 tys. czyli 1/3 członków Związku Marynarzy Brytyjskich uczestniczy w akcji strajkowej. W niedzielę tysiące z nich przybyło do Londynu, aby wziąć udział w masowym wiecu.

Wielki wiec, w którym uczestniczyło przeszło 4 tys. marynarzy odbył się na Trafalgar Square w Londynie. Reprezentowali oni wszystkie porty brytyjskie. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie spod kolumny Nelsona sekretarz generalny Związku Marynarzy, William Hogarth. Oświadczył on m. in., że marynarze brytyjskiej floty handlowej są zdecydowani kontynuować strajk, aż do całkowitego zwycięstwa. Marynarze domagali się położenia kresu samowolnej działalności koncernów naftowych i żądali, aby tankowce brytyjskie pływały pod angielską flagą. (PAP)

Stracenie oficerów w Kinszasie

Agencja France Presse donosi z Kinszasie - Kongo (Leopoldville), że w poniedziałek odbyła się tam egzekucja trzech oficerów kongijskich skazanych na śmierć w ubiegły wtorek przez radę wojenną w Mbandaka za udział w spisku przeciwko premierowi Mobutu. (PAP)

J. Kennedy na Hawajach

Johnsona tak nie witano

Wdowa po byłym prezydencie USA pani Jacqueline Kennedy przybyła w niedzielę ze swymi dziećmi na Hawaje, aby spędzić tam miesięczny urlop. Funkcjonariusze policji głoszą, że na lotnisku obecnych było dwukrotnie więcej ludzi, niż na powitanie prezydenta Johnsona, który przybył do Honolulu w lutym br. Pani Kennedy wraz z dwójkiem dzieci Johnem i Karoliną zatrzymała się w tym samym domu, który swego czasu był wynajęty dla jej małżonka, gdy w roku 1962 zamierzał on wziąć udział w zwołanej tutaj konferencji gubernatorów USA. (PAP)

Zmiany w redakcjach pism pekińskich

Korespondent PAP, red. S. Głabiński podaje, iż w dniu 6 bm. ogłoszono w Pekinie de-

E. Hyżorek laureatką Festiwalu Piosenki Radzieckiej

Jury II Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, któremu przewodniczył Władysław Szpilman, ogłosiło w sobotę listę laureatów.

Wyłoniono 15 najlepszych w kraju piosenkarzy amatorów — wykonawców rosyjskich i radzieckich piosenek.

Laureatką została m. in. naj młodsza spośród wyróżnionych, 16-letnia uczennica 9 klasy Liceum Ogólnokształcącego z Wrześni w woj. poznańskim — Elżbieta Hyżorek. (PAP)

cyję nowego sekretariatu Pekińskiego Komitetu Miejskiego KPCh o zmianie kolegium redakcyjnego dwóch stołecznych pism „Pekingzipao” i pekińskiego dziennika wieczornego.

Nastąpiła również zmiana na stanowisku zastępcy kierownika wydziału szkolnictwa wyższego komitetu miejskiego KPCh.

Poinformowano także, że chwilowo przestaje się ukazywać tygodnik „Front” a jego kolegium zostaje rozwiązane. PAP

Gemini-9 wodował na Atlantyku

Dokończenie ze str. 1

ległości 552 km na wschód od Przylądka Kennedy'ego. Helikoptery przysłane z pokładu lotniskowca „Wasp” zrzuciły pletwonurków, którzy skomunikowali się natychmiast ze Staffordem i Cernanem. Kosmonauci oświadczyli, że wolą nie wychodzić z kabiny i czekać aż zostanie wciągnięta na pokład lotniskowca.

Opuścili więc kabinę „Gemini 9” dopiero po wholowaniu jej na pokład okrętu „Wasp”. Obaj czują się dobrze i badania przeprowadzone natychmiast przez lekarzy wykazały, że stan ich zdrowia jest całkowicie zadowalający. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Po wyborach w Dominikanie

Balaguer nie chce wycofania wojsk OPA

Kandydat sił prawicowych w ostatnich wyborach prezydenckich w Republice Dominikańskiej Joaquin Balaguer oświadczył w wywiadzie udzielonym towarzystwu radio-wo-telwizyjnemu CBS ze Stanów Zjednoczonych, że obce oddziały wchodzące w skład tzw. sił pokojowych OPA mogą pozostać na terytorium Dominikany nawet, gdy powołany zostanie nowy rząd 1 lipca br. Wywiad ten został nagrany na taśmie magnetofonowej w ubiegły czwartek a dopiero w niedzielę opublikowany przez CBS. (PAP)

Rozpoczęcie rozmów polsko-szwedzkich

(Dokończenie ze str. 1)

mo to, nie czuję się tutaj kimś obcym.

Odwieczne, tak często wzajemnie korzystne, a niekiedy burzliwe stosunki między naszymi narodami nie od dziś, a zwłaszcza w ostatnich latach, wypełniamy wspólnie wąż treścią: wzajemnego poznania, zrozumienia, zbliżenia i sympatii, coraz szerszej i bardziej konkretnej współpracy ekonomicznej i kulturalnej, częściej i owocniej wymiany poglądów na sprawy polityki międzynarodowej.

Polacy i Szwedzi — działacze polityczni i społeczni, handlowcy, inżynierowie i po prostu ludzie obu krajów spotykają się coraz liczniej i częściej. Cieszymy się z tego w Polsce, uważamy, że ma to duże znaczenie dla obu naszych krajów. Ale wydaje mi się, że nie tylko dla naszych krajów. Chcielibyśmy, aby jak najwięcej było takich przykładów pokojowego współżycia i współpracy między krajami o różnych ustrojach na naszym kontynencie.

W poniedziałek przed południem minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki został przyjęty na zamku sztokholmskim przez króla Gustawa VI Adolfa. Ministrowi towarzyszył ambasador PRL w Sztokholmie — Michał Kajzer.

O godz. 11 rozpoczęły się oficjalne rozmowy szwedzko-polskie.

Pierwsza wymiana poglądów przeciągnęła się znacznie ponad przewidziany termin. Wychodzących z sali konferencyjnej ministrów spraw zagranicznych Rapackiego i Nilssona otoczyła liczna grupa dziennikarzy zagranicznych, prosząc o podzielenie się uwagami na temat zagadnień, stanowiących treść rozmów szwedzko-polskich. Minister Nilsson oświadczył, że obie strony dokonały ogólnego przeglądu sytuacji międzynarodowej, że szczególnie uwzględnieniem problemu wietnamskiego. Podkreślił on zgodność poglądów obu delegacji, iż rozwój sytuacji w Wietnamie jest niepokojący i jedynym wyjściem z niej jest podjęcie rokowań pokojowych. (PAP)

Telefony

● O godz. 17.08 wezwane zostało Pogotowie do 23-letniej K. M. znalezionej na szosie k. Jeziorów. Lekkarz stwierdził podcięcie żył u ręki.

● U zbiegu ul. ul. Wawrzyniaka i Słowackiego nastąpiło zdarzenie motocykla z furgonetką. Poszkodowany 43-letni L. Sz. doznał skomplikowanego złamania nogi. (4)

„Holodas” znaczy Naprzód

Gabinet, jak przystało na przewodniczącego dobrej bogatej spółdzielni produkcyjnej: meble na wysokim połysku, modne biurko, stół konferencyjny, witraż pełen dyplomów uznania, pucharów i medali. Na stole wnet znalazła się butelka śliwownicy, nie tyle dla wprowadzenia nastroju, ile dla podkreślenia sympatii dla gościa.

Sam przewodniczący, Istvan Fodor, od pierwszych udziałów w wyjaśnieniu zdradzał dużą znajomość swego fachu. Domysły okazały się słuszne. Wychojący w swym fachu, już od 16 lat pełni funkcję, w której na każdym kroku ujawnia talent dobrego ogrodnika. Za jego też przyczyną i podległych mu 380 pracowników, członków spółdzielni, ogrodnicy spółdzielni produkcyjnej „Holodas” (po polsku „naprzód”) w Szeged, z każdym rokiem poprawia wyniki swej pracy.

Obejmuje ona obszar 1700 ha. Do tego trzeba doliczyć 500 ha. członkowskich działek przy zagrodowych. Choć prawie połowę terenów zajmowanych przez spółdzielnię stanowią pola dla uprawy jęczmienia, kukurydzy i roślin paszowych, podstawą zysków spółdzielni są róże i goździki. Tych pierwszych hoduje się tutaj 180 gantów na 25 ha, z tego wiele w obszernej szklarniach o łącznej powierzchni 3 ha. Cielnia, a także budynki administracyjne i gospodarce, ogrzewa się gorącą wodą z naturalnego jej źródła. Dzięki temu niskie są koszty utrzymania ogrodnictwa. 40 ha przypada w spółdzielni na szkółki drzewne i sadzonki, a z 8 ha zbiera się sezonowe nowaliki. Obchodząc grunta spółdzielni nie trudno zaobserwować szeregi automatycznych polewaczek. Czerpie się do nich wodę z pobliskiej rzeczki Maros. W ten sposób zapewniono nawadnianie znacznej części pól uprawnych.

Ogrodnicze plody spółdzielni „Holodas”, zwłaszcza piękne kwiaty doniczkowe, róże i goździki, wędrują przede wszystkim do Budapesztu. Jest

też spółdzielnia właścicielem trzech kwiatarni w samym Szeged. Rocznie sprzedaje „Holodas” około 3 mln sztuk róż i około 600.000 goździków. Inne spółdzielnie ogrodnicze i sadownicze odbierają stąd co roku sadzonki drzewek owocowych. Specjalnością spółdzielni jest też papryka. Z tej przyczyną Szeged znany jest w wielu krajach. Nie darmo też nazywają go miastem papryki.

Historia szegedzkiej spółdzielni nie różni się od podobnych u nas. Kiedy zawiązywała się przed 16 laty liczyła zaledwie 14 członków, dających w sumie nie więcej niż 30 ha ziemi. Sam przewodniczący

Korespondencja własna „Głosu” z Węgier

mał 10 ha. Przykładna praca, dobre pomysły, wciąganie w szeregi członków nowych ogrodników sprawiły, że dzisiaj wartość majątku spółdzielni oblicza się na 44 mln. forintów. Roczna wartość produkcji sięga już kwoty 22 mln forintów, a wydajność z 1 ha uznawana jest za najwyższą w skali Węgier. Tak zatem dochód z jednego hektara wyniósł w ub. roku średnio około 5.600 forintów.

Razem z dochodami spółdzielni rosną zarobki jej członków. Wyliczył mi przewodniczący, że każdy z nich zarabiał przeciętnie 17.000 forintów rocznie; nie licząc dochodów z działek przyzagrodowych. Te kształtują się na poziomie od 5 do 60.000 forintów. Jest to zależne od jakości gleby, rodzaju uprawy, a również samej pracy członka i jego rodziny. Są np. ogrodnicy, którzy przez cały rok, także zimą, hodują fiołki, inni dobrze zarabiają na truskawkach. W sumie — każdy szuka upraw opłacalnych.

Choć kwiaty stanowią podstawę działalności, równie pożywnie rozwijają się tutaj u-

prawy typowo rolnicze i hodowla zwierząt. Oto w ub. roku spółdzielnia osiągnęła średnio z hektara 28 kwintali jęczmienia, 25 kw. pszenicy i około 40 kw samego ziarna kukurydzy. W tym roku ma już „Holodas” 510 świń i 150 wołów, hodowanych głównie na mięso, przeznaczone na skup i na własny użytek.

Wychodząc na zwiedzanie szklarni spółdzielni, zauważyłem stojące przed budynkiem administracyjnym samochody. Wszystkie one były własnością spółdzielców, z których wielu legitymuje się posiadaniem „Moskwicz” czy „Trabanta”, nie mówiąc już o popularności tutaj motocykla. Znalazłem za tem potwierdzenie opowiadań o dobrobycie członków.

Zainteresował mnie też problem kształcenia kadry, która przecież musi być tak rozwijająca się spółdzielnia potrzebna.

— Każdego roku zapisujemy na konto około 20 wyuczonych, kwalifikowanych ogrodników — objaśniał mnie I. Fodor. — Nauka trwa u nas 3 lata. W tygodniu 3 dni przeznaczają się na teorię, pozostałe na praktykę i pracę. Każdy uczeń otrzymuje placę obliczoną za 80 procent wykonanej pracy. Dopiero po zakończeniu roku wypłacamy resztę wraz z premią za przekroczenie planu. Premie te są dość znaczne. Oto młodzieżowa brigada, pracująca przy pielęgnacji róż, otrzymuje za każdego ponadplanowo zarobionego forinta — 57 forintów dodatku. Są więc nasi ludzie zainteresowani w podnoszeniu wydajności i podwyższaniu wyników hodowli. Gorzej, że odczuwa się w ogóle odpływ młodzieży do miast. Wielu naszych członków posyła swe dzieci do rozmaitych szkół i po zakończeniu nauki ma kto do nas wraca...

Znalazł się zatem powód do kolejnego toastu: nie tylko za pomyślny rozwój spółdzielczego gospodarstwa, ale także za szybkie odciążenie fachowej kadry. Nie sądzę jednak, by wyłącznie ten toast skłonił przewodniczącego do wypowiedzenia gorącego podziękowania za odwiedzenie jego spółdzielni i wręczenia nam wianek pięknych róż. Dodatkkiem do tego prezentu była prośba, by wszystkim wielkopolskim spółdzielniom rolniczym przekazać serdeczne życzenia pomyślnych wyników. Co niniejszym z zadowoleniem czynię.

EUGENIUSZ COFTA

Maj i czerwiec są miesiącami wystaw. Nigdy chyba nie było ich jednak tyle co obecnie. Dwa tygodnie temu pisałem w „Spacerze po galeriach” o 4 wystawach malarstwach: Włodzimierza Buczka, Jerzego Kostki, Andrzeja Kowalskiego i Jana Marcina Szancera. Obecnie jest już 7 nowych, w tym kilka wyjątkowo ciekawych. W galerii BWA wystawa zbiorowa prac 3 gra-



Słowacki (gips)
Rzeźba Jana Jakóba
Fot. — K. Przychodźki

Przed powszechnymi zmianami w budownictwie

Ciszej jakoś ostatnio o zmianach modelowych w naszej gospodarce... Swe go czasu mówiło się i pisało na ten temat bardzo wiele, potem zaś — jak to u nas często bywa — każda rzeczka nową — zainteresowanie znacznie się zmniejszyło. A szkoda. Istnieją przecież przeróżne przejawy reform ekonomicznych, istnieją posunięcia typu eksperymentalnego, nad którymi warto się zastanowić.

Wzemy tę dziedzinę gospodarki, którą z racji nasilającego się sezonu nabiera dziś szczególnej aktualności. Chodzi o budownictwo. Czy i co modyfikuje się w tym dziale? I jakie są tego efekty?

Już trzy lata

Można o tych sprawach mówić, bowiem w tym właśnie roku upłynęły trzy lata od podjęcia przez szereg przedsiębiorstw budowlanych eksperymentu, który zmierzał do skrócenia czasu budowy domów, po prawy jakości i uproszczenia manipulacji związanych z kontrolą i rozliczaniem robót. Eksperyment polegał m. in. na wprowadzeniu w budownictwie pojęcia produkcji towarowej jako miernika planowanych i wykonywanych zadań, na jednorazowym rozliczaniu gotowych budynków i na stworzeniu systemu bodźców mających zachęcić przedsiębiorstwa do terminowego oddawania obiektów.

Jakie wnioski płyną z tego eksperymentu? Jest niewątpliwie, że eksperymentując przedsięwzięcia zaczęły zwracać większą uwagę na terminową dostawę dokumentacji i planowe wykonywanie robót. W rezultacie zwiększył się odsetek obiektów przekazywanych do użytku przed terminem, a część przedsiębiorstw skróciła czas budowy domów. Dodajmy jednak, że przeciętne wyniki (w skali wszystkich przedsięwzięć eksperymentujących) bynajmniej nie nastra-

Eksperyment ale nie pod kloszem

jają optymistycznie. Wystarczy powiedzieć, że w 1965 r. tzw. normatywny cykl budowy tzn. czas wznoszenia domu określony przepisami został w budownictwie mieszkaniowym przekroczony średnio o 18,6 proc., a w budownictwie gmachów użyteczności publicznej — prawie o 17 proc., a były i takie przedsiębiorstwa, które budowały w tym czasie prawie dwukrotnie dłużej niż po winny. W rezultacie nadal co piąty obiekt był przekazywany do użytku z opóźnieniem.

Eksperyment nie zdołał więc wyeliminować skutków złej dokumentacji oraz braków kadrowych i materiałowych — te właśnie przyczyny rodziły najczęściej opóźnienia w budowie.

In plus i in minus

Wprowadzenie zmodyfikowanego systemu bodźców ekonomicznych, z drugiej zaś strony zaostreżenie kar za niską jakość robót, spowodowało pewną poprawę w tej dziedzinie. Wydatnie skrócony został m. in. czas usuwania usterek budowlanych — np. w Gdańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego z 44 dni w 1964 r. do 14 dni w ub. r., a w Szczecińskim PBM — z 90 do 49 dni. I tu jest jednak „ale”. Otóż to samo Gdańskie PBM straciło na usuwanie usterek w 1965 r. aż 100 dni roboczych, sąsiednie przedsiębiorstwo „Wybrzeże” — ponad 1.900 dni, trzecie gdańskie przedsiębiorstwo — blisko 1.270 dni.

Poza tym — chociaż skrócenie czasu likwidacji usterek należy zapisać przedsiębiorstwu „na plus” — trudno jednak wpadać w entuzjazm jeśli mimo to każe ono czekać loka-

torom na usunięcie usterek skutków niedbałej pracy przez 6 tygodni, dwa miesiące lub — w przypadku PBM w Nowej Hucie — nawet 5 i pół miesiąca.

O świadectwo przewagi

Zgodnie z postulatami władz, eksperyment zostanie zakończony w tym roku. Przewiduje się wprowadzenie w całym budownictwie ogólnym — począwszy od 1967 r. — sprawdzonej przez doświadczenia zdobyte dzięki eksperymentom zasady jednorazowych rozliczeń obiektów, zastrzeżonych kar za nieterminowe usuwanie usterek i nowego systemu kontroli wewnętrznej w przedsiębiorstwach. Ponadto planuje się podjęcie jeszcze w tym roku podobnego eksperymentu w budownictwie przemysłowym.

Do tego dojść muszą jednak już obecnie pewne zmiany. Przede wszystkim budownictwu eksperymentalnym trzeba zapewnić normalne (a nie wyjątkowe) zestawy projektów typowych; muszą one również dysponować powszechnie stosowanym na budowach sprzętem. Chodzi przecież o to, aby doświadczeń z nowymi miernikami i metodami zarządzania nie badać „pod kloszem”, aby budowy eksperymentalne miały takie same — ani gorsze ani lepsze — warunki jak budowy zwykłe. Wtedy dopiero wszystkie te pozytywne próby wykażą zarówno swoją żywotną przydatność, jak i przewagę nad organizacją tradycyjną. A to jest celem wszelkiego rodzaju eksperymentów gospodarczych.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Amerykańska technika...i życie prywatne

W przodującym kraju „wolnego świata” obywatele mają nowy powód do zmartwień. Oto okrzykana amerykańska technika — w rękach kół rządzących — poczyniła się obracać przeciwko społeczeństwu. Inwigilowanie życia osobistego mieszkańców USA przybiera coraz szersze rozmiary. Śledzeniem obywateli zajmują się obecnie w Stanach Zjednoczonych liczne instytucje: państwowe, samorządowe i prywatne. W Waszyngtonie oficjalnie mówi się o możliwości zorganizowania — niezależnie od rejestrów FBI — federalnego ośrodka informacyjnego, gromadzącego dane o każdym mieszkańcu USA.

Tego rodzaju zamierzenia żywo niepokoją zdrowo myślącą część społeczeństwa amerykańskiego. Ostatnio (16 ub.m.) daleko posunięty sceptycyzm wobec tendencji poszerzania inwigilacji obywateli, przejawiał tygodnik „US News and World Report”.

„Fakt, że rząd coraz bardziej interesuje się życiem prywatnym swych obywateli — pisał tygodnik — wywołuje żywe zaniepokojenie. Rząd zaczyna stopniowo prowadzić coraz pełniejszy wykaz wszystkich ważniejszych szczegółów o życiu każdego obywatela w kraju — od kołyski do grobu...”

Znamienne są słowa senatora Edwarda Longa, przewodniczącego jednej z podkomisji komisji prawnej, jakie wypowiedział on na ten temat:

„W lekkomyślny i niebezpieczny sposób lekceważone jest dziś, a nawet naruszane, prawo do zacisza domowego, prawo udawania się do domu bez obawy, że ktoś śledzi każdy wasz ruch, prawo do swobodnej rozmowy z waszym adwokatem, bankierem lub waszą żoną, bez obawy, że gdzieś w pobliżu ukryty jest mikrofon i nadajnik radiowy...”

Senator Long określił efekty badań, prowadzonych przez podkomisję, na czele której działał, jako wręcz szokujące. Oto stwierdzono, iż multum listów wędruje z poczty do... urzędu skarbowego; tu są one przeglądane i dopiero następnie odsyłane adresatom. Tenże urząd prowadzi specjalną „szkołę podpatrywaczy”, pracującą — jak się wyraził E. Long — na pełnych obrotach.

Zdaniem senatora — izbie skarbowej udowodniono, że przynajmniej w 22 miastach instalowała mikrofony w rozmaitych salach konferencyjnych. Co więcej, ustalono, iż jedno z prywatnych przedsiębiorstw dostarczyło (tylko instytucjom rządowym) sprzętu do podsłuchiwania i podpatrywania obywateli za... 100.000 dolarów, przy czym instytucje te nie mają żadnego związku z bezpieczeństwem kraju.

A oto znamienne wypowiedzi, przytoczone przez „US News and World Report”, dotyczące ingerowania przez rząd w prywatne życie obywateli:

Dr Roger Revelle, dyrektor ośrodka badawczego uniwersytetu harwardzkiego:

„Co się dzieje z obywatelami, jeżeli jego osobowość i każdy szczegół jego życia, są sklasyfikowane i opisane przez maszyny matematyczne? Niemożliwością staje się podjęcie jakiegokolwiek inicjatywy bez wiedzy rządu, a wiedza ta musi nieuchronnie prowadzić do kontroli...”

Przedstawiciel zakładów, produkujących maszyny matematyczne:

„Ludzie zmieniają się, a istnieje realna możliwość, że kartoteki w federalnym ośrodku informacyjnym nie byłyby uzupełniane. W

(Ciąg dalszy na str. 4)

„Warna” w Rostocku - „Rostock” w Warnie

Rostock nad Morzem Czerwonym, a Warnę nad Bałtykiem, a ściślej „Rostock” w Warnie i „Warna” w Rostocku — oto wynik porozumienia, zawartego niedawno pomiędzy przed-

stawicielami obu tych miast oraz odpowiednich ministerstw NRD i Burgarii. Zawarte porozumienie dotyczy uruchomienia w Warnie restauracji „Rostock”, a w Rostocku — restauracji „Warna”, przy czym będą one obsługiwane przez personel, pochodzący z tych miast, jeśli tak można powiedzieć, patronatowych i będą podawały oryginalne dania kuchni niemieckiej względnie bułgarskiej — włącznie z różnymi typowymi dla nich specjalnościami. Również wystrój wnętrz, stroje obsługi, zastawy itd. będą regionalnego pochodzenia i w ogóle zrobione będzie wszystko, aby gościom „Rostocku” i „Warny” zapewnić właściwą dla obu tych miejscowości atmosferę. (ZAP)

PLASTYKA

W pełni sezonu

fików krakowskich: Jacka Gaj, Tadeusza Jackowskiego, i Andrzeja Pietscha; zbiorowa rzeźby polskiej oraz indywidualna — malarstwa Ildefonsa Houwalta, w Salonie ZPAP pokaz malarstwa J. Łubowskiej z Poznania, w galerii Klubu „Od nowa” obrazy Władysława Jackiewicza z Gdańska.

Trzej graficy krakowscy Gaj, Jackowski, i Pietsch należą do najścisłej czołówki naszej grafiki współczesnej. Z twórczością obu pierwszych wystawców zetknęliśmy się już w Poznaniu przed paroma miesiącami na Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Grafiki w Arsenale. Prace Andrzeja Pietscha oglądamy w poznańskich galeriach po raz pierwszy. Jeśli specyficzną cechą właściwą młodej grafice polskiej jest jej malarstwo, dramatyzm i romantyczna wizjonerskość, to zawiądką to ona przede wszystkim krakowianom, a konkretnie właśnie naszym gościom. Twórczość ich ma wiele cech wspólnych (co na pewno, nie będzie tu zaletą tej wystawy) podobną nutę katastrofizm, podobną maestrię trudnych technik metalowych, pokrewną na koniec i estetykę.

Odbiega od niej może trochę tylko Jacek Gaj przez swe związki ze sztuką Linkiego i przez swe zacięcie moralizatorskie. Efektownością i siłą romantycznej pointy zaskakują nawet oglądane po raz wtóry plansze Jackowskiego. Katastroficzną wizją obszarów śmierci, unicestwienia i martwożyli silnie działają na widza

akwatinty i akwaforty Andrzeja Pietscha.

Przegląd dorobku poznańskiej rzeźby nie jest już tak ciekawy. Na kształcie i funkcji rzeźby ciąży u nas obecnie brak większych realizacji pomnikowych, brak prac monumentalnych większej skali. Zaczęła więc po prostu upodabniać się do form rzemieślniczych, artystycznych, nabierać cech galanterijnych, sprowadzając się tylko do działań czysto estetycznych, zatraciła swą siłę i ekspresję. Oczywiście i w oparciu i w zgodzie z tą estetyką powstały też ciekawsze prace. Mam tu przede wszystkim na myśli medaliony i plakietki Józefa Kopczyńskiego, Józefa Stasińskiego i Jana Jakóba, rzeźby Anny Krzyskiej, Bazylego Woytowicza (najbardziej może jeszcze monumentalizujące) czy Benedykta Kaszni.

Duże zaskoczenie przynosi wystawa prac malarstwu Ildefonsa Houwalta. Malarz ten od pamiętnej wystawy w „Arsenale” w 1963 r. „zamilkł”, nie pokazując swych prac na wystawach zbiorowych. Obecnie prezentuje on kilkadziesiąt maleńkich rozmiarami temper, których największa siła i urok mieści się w ich niepoświętności, w indywidualistycznym tonie, bliskim (i przez to chyba tak dobrze odbieranym) znów aktualnym sprawom w plastyce współczesnej: nadrealizmowi, malarstwu opowiadającemu i literackiemu. Maleńkie plansze barwne Houwalta są opowieściami z własną anegdotą, dia-

bolicznym sztafażem i kłującą ironią. Jest to malarstwo literackie i pastiszowe, bawiące się w odwodowanie się do XVIII-wiecznych rycin, do sztuki symbolizmu böklinowskiego i do malarstwa starego patrona wszystkich nadrealistów Hieronimusa Boscha.

W galerii ZPAP wystawia obrazów Jadwigi Łubowskiej. Malarstwo kameralne, intymne, o dużej kulturze i wrażliwości. Typowo kobiece, estetyzujące. W kontekście obecnych wystaw Arsenala wiele ono traci. Oglądałem te same płótna w pracowni przy pełnym oświetleniu. Były one na swój sposób piękne, bogate w bardzo szlachetną materię malarską. Przez wiele warstw, farby i koloru odsłaniały różne dalsze jeszcze plany obrazu: wieloznaczne i tajemnicze. Warto wykorzystać piękny słoneczny dzień, by przyjrzeć się „Kuzni” lub „Uczcie” raz jeszcze, na nowo, jeśli nie zauważyło się ich w kontekście bardziej agresywnych plastyczni planów Gaj, czy Jackowskiego.

W klubie „Od nowa” ostatnia wreszcie z długiej serii poznańskich wystaw. Andrzej Matuzewski rekomenduje tam obrazy Władysława Jackiewicza, malarza ze środowiska gdańsko-sopotkiego prezentującego prace z ducha lirycznej geometryzacji przedmiotowej o dużej subtelności koloru i rysunku.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Amerykańska technika ...i życie prywatne

(Dokończenie ze str. 3)

tych warunkach biurokrata zadowolony podanie klienta, mógłby je odrzucić, opierając się na czymś, co zdarzyło się przed wieloma laty, a co przestało już być aktualne.

Dyrektor któregoś z przedsiębiorstw: „Nie posuniemy się zbyt daleko twierdząc, że pojawiają się zarysy wszechwładczego, wszystko widzącego rządu — Wielkiego Brata...”

Jak wyobrażają sobie niektórzy reprezentanci waszyngtońskich kół rządzących funkcjonowanie federalnego ośrodka informacyjnego? Miałby on stanowić coś na kształt „banku akt osobistych” wszystkich obywateli Stanów. Za naciśnięciem guzika, dzięki maszynom matematycznym, można będzie uzyskać curriculum vitae danego obywatela, ze szczegółami: od postępów w szkole, począwszy — do analizy jego poglądów politycznych włącznie.

Aby ułatwić federalnemu ośrodkowi informacyjnemu start — planuje się na początek przekazanie do jego dyspozycji danych, zgromadzonych przez dwadzieścia kilka instytucji, takich, jak ministerstwa: zdrowia, oświaty, pracy, handlu, finansów i rolnictwa, a także szereg banków. Ocena się, że instytucje te dysponują co najmniej stu milionami perforowanych kart do odszyfrowania przez maszyny matematyczne oraz niemniej, niż trzydziestoma tysiącami taśm do tychże maszyn. Karty i taśmy zawierają komplety informacji o dziesiątkach milionów obywateli, a także o niezliczonych przedsiębiorstwach.

Według „US News and World Report”, która rządowe rozpatruje ponadto projekt zorganizowania ośrodka informacji medycznych (OIM). Oficjalnie mówi się o tym, że za naciśnięciem guzika, lekarz mógłby — w przypadku realizacji koncepcji OIM — uzyskać komplet informacji o stanie zdrowia pacjenta, jego dawnych dolegliwościach, aplikowanych mu specyfikach, dokonanych zabiegach. Sami lekarze jednak odwołują się do tego projektu z daleko idącą rezerwą, nie widząc szans na zabezpieczenie tajemnicy danych, często zdeaktualizowanych, a zawsze mogących — w rękach pozbawionych skrupułów ludzi — stanowić niebezpieczny oręż. Mimo zastrzeżeń wobec koncepcji zorganizowania ośrodka tego typu, jedna z instytucji rządowych podjęła już wstępne rozmowy z producentami maszyn matematycznych dla ustalenia przypuszczalnego kosztu, niezbędnego dla OIM wyposażenia.

Najnowocześniejsza technika w służbie obywatela — czy skierowana przeciw niemu. Mit dobrociwego „Wielkiego Brata” — i dalekosieżne rządowe plany absolutnego podporządkowania sobie obywateli. Amerykański „wolny świat” i — bank kartotek osobistych! Zwykłym mieszkańcom USA coraz mniej podobają się wszystkie te, ultranowoczesne i lano sowane jako przyszłościowe, niespotykane na świecie, projekty. Przeciwnicy Amerykanin coraz bardziej zdaje sobie sprawę z tego, że w gruncie rzeczy wszystkie te, cudowne pomysły, stanowią potencjalne zagrożenie intymności jego prywatnego życia.

W. P.

Handel przygotowany

Za kilka dni truskawkowy szczyt

Niedawno były po 34 zł za 1 kg, wczoraj już w cenie 24 zł, jutro będą znacznie tańsze... Mowa oczywiście o truskawkach. Jesteśmy w przededniu sezonu na te owoce, codziennie niemal ruch cen zapowiada niebawem szczyt sezonu. Kiedy on nadejdzie, jakie będzie zaopatrzenie handlu?

W związku ze zwiększeniem arealów upraw tych owoców resort handlu wewnętrznego przewiduje znaczny wzrost dostaw. Planuje się, że sprzedaż truskawek w zbliżającym się sezonie będzie o 60 procent większa, niż rok temu. Handel ma sprzedać około 55 tysięcy ton truskawek, wobec 33 tysięcy ton w roku ubiegłym. Tak więc wobec braku świeżych owoców truskawki mają zapewnić zbyty i powodzenie u konsumentów.

Obecnie w handlu poznańskim znalazły się pierwsze partie owoców „importowanych” spod Warszawy. Jak się przewiduje w ciągu najbliższych kilku dni na rynku znajdą się truskawki z wielkopolskich plantacji. Przewidując duże spiętrzenie jednoczesnych, dostaw handel już obecnie przedsięwzięł liczne starania o usprawnienie transportu i rozprzedaży owoców.

Największe niebezpieczeństwo dla dystrybucji stwarza obrót opakowaniami (tubianki i większe skrzynki), których rzecz jasna trzeba będzie obecnie znacznie więcej niż rok temu. Jak nas zapewniają poznańskie władze handlowe nasze sklepy, stragany owocowe, kawiarnie i inne lokale gastronomiczne są w pełni przygotowane do przyjęcia i szybkiego rozprzedaży zwiększonych tegorocznych dostaw truskawek. (zs)

W halach i na stadionach

Przez kilka dni odbywają się międzynarodowy turniej tenisowy dobiegł końca. Mistrz Polski, reprezentant poznański Warty — W. Gąsiorek okazał się na własnym terenie niepokonany. W finale zwyciężył bardzo dobrze przygotowanego Rybaczka z Warszawiaki 6:4, 6:3, 6:2. W grze podwójnej triumfowali bracia W. i T. Nowiccy z MKT Łódź. Zwyciężyli oni poznańską parę Gąsiorek — Piątek 7:5, 8:6.

Turniej w Poznaniu był ostatnim sprawdzianem formy naszych reprezentantów, przygotowujących się do meczu o Puchar Davisa z Brazylią, który odbędzie się w dniach 10-12 bm. w Warszawie.

Drugą ciekawą imprezą w Poznaniu, były ogólnopolskie, wioślarskie regaty młodzieżowe (do lat 18). Pierwsze miejsce zespołowo wywalczył Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy — 463 pkt. przed Budowlanymi z Płocka — 443 pkt. i KW Rejów — Skarżysko — 438 pkt. Dobrze wypadli wioślarze Kalisza, zajmując piąte miejsce z 391 pkt. Niespodziankę sprawili reprezentanci Poznańi zajmując w silnej konkurencji — 6 miejsce — 384 pkt. Dalsze miejsca klubów poznańskich: 7 — KW, 8 — Tryton, 24 — AZS i 25 Polonia.

Nie wszystkie wyznaczone spotkania w I lidze hokeja na trawie doszły do skutku. Drużyny śląskie — Siemianowiczanka i Górnik — Siemianowice, ze względu na międzynarodowy turniej, nie przybyły do Poznania. Nie odbyły się również mecze: AZS Katowice — Rzemieślnik Warszawa i Piast Gliwice — Rzemieślnik, gdyż drużyna warszawska nie przybyła na Śląsk. W kolejnych spotkaniach poznańska Warta wygrała w wyjazdowych spotkaniach z AZS Katowice 1:0 oraz z Piastem Gliwice 2:0.

W Gnieźnie wielokrotny mistrz Polski Sparta musiała zadowolić się wynikiem remisowym 0:0, ze Stellą. Stella natomiast pokonała drugiego swojego miejscowego rywala — Start 1:0. Polonia Środa również pokonała Start 2:1, i przegrała ze Spartą Gniezno 0:1.

Na czele tabeli znajduje się nadal poznański Grunwald, który przy 27 pkt. ma dwa spotkania zaległe.

Zawodnicy 35 klubów stanęli w Poznaniu do indywidualnych gimnastycznych mistrzostw Polski kobiet i mężczyzn. Najlepszą z zawodniczek okazała się B. Nowak z Krakowskiej Wisły, w konkurencji mężczyzn I Nawar z AZS — AWF.

Z okazji „Dni Szprotawy” rozegrano tam turniej koszykówki kobiet.

W decydującym o 1 miejsce meczu Śląz Wrocław pokonał Lecha Poznań 47:32. Trzecie miejsce zajęła AZS Poznań przed „Czarzynami” Szprotawa i Energetykem Poznań.

W Szczecinie zakończył się mecz szachowy seniorów i juniorów Polska Północna — Szwecja. W kategorii seniorów zwyciężyli Szwedzi 10,5:9,5, natomiast juniorzy uzyskali wynik remisowy 10:10.

Nasza reprezentacja żużlowa wywalczyła w Vetlandzie sukces w międzypaństwowym meczu ze

Szwecją 52:44. Najlepszym zawodnikiem meczu był Podlecki który zdobył 13 pkt.

Pięknym sukcesem reprezentantów Polski zakończył się międzynarodowy turniej floretowy o puchar Giovannini w Bolonii. Dwaj nasi reprezentanci Skrudlik i Paruiski odnieśli w finale po 5 zwycięstw i musieli stoczyć barażową walkę o pierwsze miejsce. Zwycięzcą tego pojedynku został Skrudlik. (PAP — x)

W naszym obiektywie

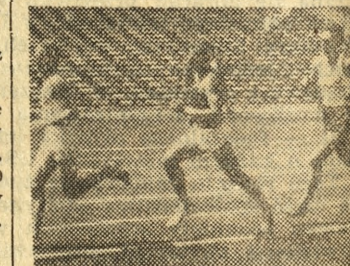
Wyjątkowo wielki ruch panował na stadionach lekkoatletycznych. Rozegrano pierwsze spotkania w ekstraklasie I-a. Stanęło do nich 15 najlepszych polskich drużyn. Zawody odbyły się w Bydgoszczy (zwycięstwo odniósł Zawisza przed Górnikiem Zabrze), Olsztynie (wygrała Gwardia W-wa przed Śląskiem Wrocław), Krakowie (pierwsze miejsce zajęła Polonia W-wa przed AZS Kraków), i w Warszawie. Tutaj Legia zwyciężyła pewnie przed AZS AWF i AZS Poznań. Najle-



piej wypadł na stołecznym stadionie z Poznania — Kiczyłto, który wygrał bieg 3000 m przez przeszkody w czasie 9,00 min. przed Szklarczykiem i Osirowskim z Legii.

Na boiskach Poznania odbyły się drużynowe mistrzostwa okręgu. Energetyk zwyciężył w trójmeczu z 31.252 przed Unią Swarzędz — 24.190 i Promieniem Opałenica — 19.303 pkt. W towarzyskim trójmeczu wygrała Warta, pokonując Budowlanych z Bydgoszczy 159.124 i miejscowy Orkan — 157.117.

W biegu na 800 m wygrał Małecki — Orkan (w ciemnej koszulce) w czasie 1.55,6. [x]



Dystans 3000 m wygrali w kolejności, jak widzimy ich na zdjęciu: Merta z Warty (8.21,8) przed Przodkiem — Orkan i Rutkowski — Warfa. [x]

Fot. — (2) K. Przychodzki

Na piłkarskich frontach

Wobec wyjazdu polskiej reprezentacji piłkarskiej do Brazylii i Argentyny, rozgrywki w ekstraklasie się nie odbyły. Walczyli zawodnicy drugiej ligi, lig wojewódzkich i klas niższych.

LECH WYGRAŁ ALE POZOSTAŁ NA 14 MIEJSCU

Debięcy piłkarze, chociaż wystąpili do meczu z Uraną w składzie osłabionym — bez Kucyki, Karbowiaka i Wittiga — odnieśli zwycięstwo na własnym stadionie 4:2 (4:1). Pojedynek dwóch zespołów walczących o utrzymanie się w swej klasie nie był specjalnie ciekawy... 9 bm. Lech wystąpił w Częstochowie przeciw jedenastce Rakowa. Pierwsze spotkanie tych zespołów zakończyło się wynikiem 1:1.

Oto wynik pozostałych spotkań II ligi i tabela:

Cracovia — Raków 1:0	
Górniki — Hutnik 1:0	
Lechia — Unia 2:2	
Pogoń — Thorez 0:0	
Stal — Victoria 3:0	
Start — Garbarnia 0:0	

1. Cracovia	36:14	46-23
2. Pogoń	32:18	49-28
3. Unia	30:20	53-33
4. Thorez	29:21	32-26
5. Górnik	27:23	36-29
6. Victoria	26:24	39-27
7. Hutnik	26:24	34-30
8. Garbarnia	26:24	29-29
9. MZKS Gdynia	26:24	28-34
10. Lechia	25:25	22-25
11. Start	23:27	17-21
12. Raków	21:29	23-41
13. Stal	21:29	29-34
14. Lech	20:30	28-41
15. Motor	16:34	26-45
16. Urania	14:36	23-45

18 BRAMEK TRZECIOLIGOWCÓW

Rozgrywki o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej, z wyjątkiem meczu Energetyk — Obrą, zostały ukończone. Warta pokonała Olimpię 2:0. Grunwald zremisowała z Polonią 1:1. Zjednoczeni rozgromili kaliską Prosnę 6:0, a Calisia pokonała Górnika 4:2, a Obrą zremisowała z Dyskobolą 1:1.

Dwa czołowe zespoły Olimpia i Warta rozpoczną 11 i 12 bm. pierwsze spotkania o awans do II ligi.

Obrą Kościan i Sparta Oborniki spadają do klasy A.

Oto tabela:

1. Olimpia	24	39	84:29
2. Warta	24	36	51:11
3. Włókniarz Turek	24	29	35:25
4. Polonia	24	27	47:37
5. Calisia	24	26	34:31
6. Grunwald	24	25	50:26
7. Górnik Konin	24	24	40:34
8. Dyskobolia	24	24	35:51
9. Energetyk	23	22	16:30
10. Zjednoczeni	24	18	23:39
11. Proсна Kalisz	24	17	23:50
12. Obrą Kościan	24	15	23:59
13. Sparta Oborniki	23	8	11:50

PROWADZILIŚMY Z BRAZYLIA 1:0 BY PRZEGRAC 1:4

Pierwszy występ naszych piłkarzy w Belo Horizonte z drugą reprezentacją Brazylii zakończył się wynikiem 1:4 (1:2).

Spotkanie rozpoczęło się pomyślnie dla polskiego zespołu. W 38 min. Liberda, wykorzystując nieporozumienie obrońców Brazylijczyków weterana Belliniego i Orlando przeszedł z prawego skrzydła do środka i pięknym technicznie strzałem zdobył prowadzenie dla

drużyny polskiej. Brazylijczycy niemal natychmiast zrewanżowali się. W 44 min. występujący przed własną publicznością 19-letni Tostao (Eduardo Gonsalves Andrade) zmusił Gomele do kapitulacji, a w minutę później środkowy napastnik Alcindo (Marta de Freitas) podwyższył wynik na 2:1. Po przerwie Brazylijczycy przeprowadzili nieustanne ataki na bramkę polską. To, że przyniosły one tylko dwie bramki, należy zawdzięczać bardzo dobrej postawie polskich defensorów, a szczególnie Stanisła wa Osliży oraz bramkarza Gomele, który trzykrotnie interweniował skutecznie w niemal bezładnych sytuacjach. Trzecią bramkę dla drużyny gospodarzy zdobył w 7 min. po przerwie Tostao, a wynik meczu ustalił dalekim strzałem w 64 min. Denilson.

Drugiej bramki strzelonej przez Lubańskiego sędzia nie uznał z powodu „spalonego”. Zawodom przyglądało się około 20 tysięcy widzów.

Dzisiaj odbędzie się drugi mecz Polska — Brazylia.

W Bydgoszczy odbył się mecz reprezentacji Polski i Holandii. Były to drużyny młodzieżowe. Zawody, którym przyglądało się około 10 tys. widzów, wygrali Holendrzy 1:0, zdobywając bramkę w 27 min. przez Kleijana.

Towarzyski mecz FC Carl Zeiss Słask Wrocław, który odbył się w Jenie zakończył się bezbramkowo. W Budapeszcie Węgry pokonały Szwajcarię 3:1, a mecz Francja — ZSRR w Moskwie zakończył się również remisem 3:3. (X—PAP)

Fot. — (2) K. Przychodzki

Fot. — CAF

do redaktora

W sprawie Dolska

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 6 maja br. nr 106 ukazał się artykuł pt. „Druga młodość Dolska — 100 lat Kółka Rolniczego”, podpisany przez Kazimierza Jaźwieckiego, w którym jest mowa o założycielach Kółka Rolniczego w Dolsku pp. Stasiaku i Banaszyku.

W Czachu na cmentarzu przy kościele spoczywa inicjator i założyciel pierwszego Kółka Rolniczego na Wielkopolskę śp. ks. Jan Wiśniewski. W r. 1866 w kwietniu, to On, właśnie zwołał zebranie w Dolsku i z jego inicjatywy utworzono pierwsze Kółko Rolnicze. Śp. ks. Jan Wiśniewski w grudniu 1866 przyszedł z Dolska do Czachu, gdzie był proboszczem przez 44 lata i zmarł w r. 1910. Na okazałym nagrobku wdzienic parafianie i przyjaciele dla upamiętnienia jego zasług wyrzili następujący napis: śp. ks. Janowi Wiśniewskiemu, proboszczowi w Czachu w latach 1866 do 1910 r. założycielowi pierwszego Kółka Rolniczego na Wielkopolskę wdzięczni parafianie i przyjaciele (Koniec napisu.)

Czyżby o tym nie wiedział p. Jaźwiecki? Nie należy pom-

niejszać zasług kapłanów — Polaków, których Wielkopolska powstanie nie może!

(z powołaniem
—) ks. M. A. Kwiatkowski
proboszcz w Czachu

Od autora: Wiadomo z notatek kronikarskich, że ks. Jan Wiśniewski ogłosił trzykrotnie z ambony zapowiedź o mającym się odbyć 22 kwietnia zebraniu założycielskim Kółka Rolniczego w Dolsku, sam w zebraniu uczestniczył i gorąco przemawiał za powołaniem organizacji. Został wybrany przewodniczącym zarządu i pełnił tę funkcję do listopada 1866 roku. Był to jeden z wielu przykładów patriotycznej postawy księży w okresie zaboborów.

Jadnakże znowca przedmiotem, W. Jakóbczyk — nie negując zasług ks. Wiśniewskiego — pisał w broszurce „Początki kółek włościańskich w Wielkopolsce”, wydanej w 1936 r., że: „Znane są (...) ogólnie dzieje kółka rolniczego w Dolsku, którego projekt powstał — pod wpływem „Przyjaciela Ludu” — w umysłach włościańskich...” Wiadomo da lej, że myśl podsunął w czerwcu 1865 roku Julian Bukowiecki, po powrocie z podróży na Pomorze, gdzie w Piasecz-

nie (pow. Tczew) Kółko Rolnicze istniało od dwóch lat. Myśl podjęli wspomniani przeze mnie chłopcy — Antoni Banaszyk i Dionizy Stasiak. Przez kilka miesięcy, w wolnych od pracy na roli chwilach, jeździli od wsi do wsi, od zagrody do zagrody, agitując za wstępowaniem chłopów do nowego zrzeszenia.

Poza tym, oni przez wiele lat kierowali pracą dolskiego kółka: Banaszyk był przez 32 lata sekretarzem, a Stasiak członkiem zarządu.

Te wszystkie momenty chciałem właśnie uwypuklić w swoim artykule, pomijając nazwiska 29 innych współzałożycieli. Uważam bowiem, że — parafrazując słowa ks. A. Kwiatkowskiego — nie należy pomniejszać zasług chłopów, których Wielkopolska powstanie nie może!

Nie miałem zresztą zamiaru pisać artykułu o charakterze ściśle historycznym, w którym to przypadku nazwisko ks. J. Wiśniewskiego na pewno trzeba by przypomnieć. Omówiłem w zasadzie obecną działalność Kółka Rolniczego w Dolsku na tle powstania jego protoplasty.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

WYMIANA REŻYSERÓW

W czasie ostatniego pobytu Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” w Pławidli podjęta została decyzja gościnnej wymiany reżyserów między sceną poznańską, a teatrem bułgarskim. W końcu br. znana reżyserka bułgarska Julia Ognianowa pracująca w sofijskich i pławidwskich teatrach lalkowych i dramatycznych zrealizuje w Poznaniu „Łaźnię” Majakowskiego, a reżyser teatru poznańskiego Wojciech Wierzbicki przygotuje spektakl sztuki „Guignol w tarapatkach” Leona Moszczyńskiego i Jana Wilkowskiego w Miejskim Teatrze Lalek w Pławidli.

„KONFRONTACJE” WE WRZEŚNIU

W dniach 25-30 września odbędzie się w Poznaniu w teatrze „Marcinek” przegląd polskich lalkowych sztuk współczesnych dla dzieci starszych „Konfrontacje”. W przeglądzie weźmie udział 6 teatrów. Pierwsze konfrontacje lalkowe w 1965 roku przyniosły niezwykle ciekawy materiał porównawczy nie tylko w dziedzinie dramaturgii lalkowej, ale i inscenizacji oraz zasadniczych kierunków poszukiwań artystycznych naszych teatrów lalkowych. (ob)

NOTATNIK KULTURALNY

SESJA KRYTYKÓW

Zrzeszenie Studentów Polskich i Galeria Klubu „Od nowa” zorganizowały w Gołuchowie i Poznaniu dwudniową ogólnopolską Sesję Krytyki Artystycznej poświęconą omówieniu aktualnej sytuacji w krytyce plastycznej. W czasie obrad poznańskich referaty wygłosili: Paweł Beylin, Mieczysław Porębski i Jerzy Olkiewicz. Impreza poznańska spotkała się z dużym zainteresowaniem historyków sztuki i krytyków i ma być w przyszłości kontynuowana. Nie sposób jednak przyjąć, że dokonana na niej analiza sytuacji na rynku krytyki jest aż tak pesymistyczna, jak to chcieliby widzieć krytycy warszawscy.

KONKURS DEBIUTU DRAMATURGICZNEGO

Teatr Ateneum w Warszawie przy współudziale kilku redakcji

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
7 VI 1966 Nr 133 (6940)

warszawskich ogłosił VI Konkurs Debiutu Dramaturgicznego. W konkursie mogą uczestniczyć autorzy, których sztuki nie były dotąd wystawiane na scenach zawodowych. Termin nadsyłania prac upływa 30. IX. br. Sztuka nagrodzona I nagrodą zostanie wystawiona w Teatrze Ateneum w Warszawie w sezonie 1967/68. Bliższych informacji o warunkach konkursu udziela sekretariat Teatru Ateneum, Warszawa, ul. Jaracza 2.

KONTAKTY MŁODYCH LITERATÓW

Na IX Zjeździe Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w Bydgoszczy bawiła też delegacja Klubu Literackiego przy Oddziale ZLP w Poznaniu. Młodzi literaci poznańscy nawiązali w czasie Zjazdu liczne kontakty ze swymi kolegami z innych środowisk piśmienniczych. Najwyżej współpracujący dotąd z Poznaniem bydgosko-toruński Klub Literacki prowadzony przez poetę Andrzeja Baszkowskiego zaproszony został w najbliższych tygodniach do Poznania na wspólne obrady. W tym jesienne roku nastąpi też wymiana delegacji klubów literackich Poznania i Szczecina.

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

K3997

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego nr 92 — zatrudni:

1. KIEROWCÓW z I, II i III kategorią pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych,
2. OPERATORÓW z uprawnieniami na suwnice przeładunkowe,
3. MONTERÓW i ELEKTRYKÓW samochodowych,
4. ŚLUSARZY samochodowych,
5. ROBOTNIKÓW do prac przeładunkowych.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują:

- Baza Malta — Poznań, ul. Majakowskiego 92;
- Baza Winiary — Poznań, ul. Lutycka;
- Baza Kopanina — Poznań, ul. Kopanina 39.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod wskazane wyżej adresy, względnie pod adresem: Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (skr. pocz. 281), Sekcja Kadr. K3784

Praca

Potrzebni zaraz dwaj oraz kobiety w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie od 1500—2000 zł miesięcznie wraz z pełnym utrzymaniem. Reflektuje się na uczciwych i trzeźwych ludzi. Zgłoszenia: Antoni Kaczmarek, Murkovo, stacja kol. Lipno Nowe, poczta Lipno Nowe, pow. Leszno. 24670g

Administracja wiejskich nieruchomości przyjmuje. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24109g.

Fryzjerka dobra siła potrzebna na prowincję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24930g.

Ucznia przyjmie warsztat napraw samochodów. Poznań, Niska 3. 25274g

Pomoc dochodząca do dwójki dzieci potrzebna zaraz. Dzierżyńskiego 291 m. 5. nr tel. 721-44. 25052g

Pomoc domowa do dziecku zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia, Chwaliszewo 70 m. 3. 25130g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 24022g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 672-502. 24818g

Sprzedaż

Jawę 250 sprzedam. Pogodna 80 m. 5. 25044g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań. Czerwonaj Armii 10. 23769g

Dnia 3 czerwca 1966 r. zasnęła w Bogu namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 73, śp.

Władysława Mańczak

z domu Vogt

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Staszica 14, Guildford. 25285g

s. † p.

Cecylia Ratajczakowa

Z BĄGORSKICH

zasnęła w Panu 3. VI. 1966 r., przeżywszy lat 88. Nieskrętna w życiu, rządzeniem Opatrzności ciesząca doświadczona, pełna miłości i poświęcenia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. w Gostyniu, o godz. 16.

W smutku i żalu
CÓRKA, WNUKI I RODZINA
Gostyń, plac Marcinkowskiego 15, Gdynia, Paryż. 25367g

†

Dnia 5 czerwca 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

Jan Janakowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 16.45 z domu żałoby w Gołczewie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIECIEWIE
WNUKI I PRAWNUKI
Gołczewo, Poznań, Warszawa, Wrocław. 25342g

†

Dnia 3 czerwca 1966 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pełen oddania i poświęcenia żywot, mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 54, śp.

Adam Szablewski

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z RODZINĄ
Niech Bóg przyjmie jego cierpienie.
Poznań, Mickiewicza 5 m. 8. 25322g

XXXV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

DOBRY SĄSIEDZI ZAPRASZAJĄ!

PO RAZ 14 DEMONSTRUJE

Niemiecka Republika Demokratyczna

w Poznaniu

NA EKSPOZYCJI KOLEKTYWNEJ

SWOJE WYROBY

Dominują tu eksponaty

z dziedziny przemysłu obróbki metali.

Wiele z tych wyrobów reprezentuje najwyższy światowy poziom naukowo-techniczny.

Ponadto wystawiamy

bardzo interesujące towary konsumpcyjne.

Nigdy jeszcze sąsiednie państwo niemieckie nie utrzymywało z Polską tak przyjaznych stosunków jak dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna.

Dlatego też z prawdziwą przyjemnością zapraszamy Was wszystkich do odwiedzenia naszej ekspozycji

W HALI 14

i na terenie otwartym.

KIEROWNICTWO EKSPOZYCJI KOLEKTYWNEJ
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

K4076

GINNA SPÓŁDZ.

„SAMOPOMOC

CHŁOPIKA”

Pobiedziska

pow. Poznań

SPRZEDA

dowolną ilość

CEMENTU

WOKOWANEGO

„250”

w dobrym stanie.

K3687

Samochody

Sprzedam okazjnie samochody Opel-Kapitan i Opel-Rekord. Stan dobry. Swarzędz, tel. 14) do godziny 18, później tel. 175 wewn. 67. 25267g

Motorower inwalidzki trzykołowy marki „Kraus-Pikolo” i motorower „Komar” obydwa w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Leszno, tel. 582. 8174p

Samochód „Opel-Rekord” nowoczesny — sprzedam. Zielona Góra, tel. 569. K3986

LoKale

Mieszkanie samodzielne, kwaterekowe, 3 pokoje z przynależnościami, komfortowe w centrum w Ostrowie Wlkp., zamienię na samodzielne 2 pokoje z kuchnią lub 1½ pokoju z kuchnią, najchętniej spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24355g.

Młode małżeństwo (1 dziecko), członkowie spółdzielni, poszukuje pokójku. Jezyce lub blisko tramwaju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24742m.

Konstanty Seyda

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA 25328g

Poznań.

†

Dnia 4 czerwca 1966 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona i wierna przyjaciółka życia, nasza najukochańsza mamusia, babcia, synowa, siostra i szwagierka, śp.

Władysława Żelazna

z domu Galecka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Kazimierza Wielkiego 14a m. 5. 25323g

†

Dnia 4 czerwca 1966 r. zasnęła w Panu, śp.

Stanisława Leonowa

Sobotowa

z domu Wasielewska

Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy na Bielawkach, dnia 7 bm. o godz. 17.

Msza św. za spokój Zmarłej zostanie odprawiona w Poznaniu, dnia 10 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Wojciecha.

o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

SYNOWIE z RODZINAMI 25317g

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru X — mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej 1a, pokój 233, na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 lipca 1966 r. o godz. 9 w Sądzie Powiatowym dla powiatu poznańskiego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 32, pokój 27 — odbędzie się II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W KOZIEGŁOWACH, gr. Czerwonak, pow. poznański, należącej do Pawła Schmidta, zam. w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego nr 19, a zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 33854 Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu. Nieruchomość stanowi działkę zadrzewioną o obszarze 2,48,67 ha. Nieruchomość została oszacowana na kwotę 128,664 zł. Cena wywołania wynosi 85,776 zł, a rekojmia — 12,866,40 zł. K3986

Bielsko, Cygański Las, 4-pokojowe, kwaterekowe, komfortowe, wille, me, możliwość kupna, za mienie na 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty: Poznań, Nowosolska 40, tel. 517-02 — Marcukajki. 25300g

Osoba starsza samotna szuka pokoju. Zapłaci za pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24933m.

Katowice — mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią samodzielną — śródmieście, ładna dzielnica, zamienię na 1 pokój z kuchnią, może być we wspólnym mieszkaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24482g.

Zguby

Dnia 5 bm. znaleziono w lunaparku portmonetkę z pieniędzmi. Władysław Dalkiewicz proszony jest o zgłoszenie się ul. Świeżana 28, I ptr., telefon 670-443. 25359g

Zgubiłem legitymację szkolną nr 38 L. O. w Ostrowsku. Andrzej Sarnowski. 8395p

Różne

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska — Kwiatowa 8. 23319g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 24214g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 24739g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Biuro czynne — godz. 15—19. 24681g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venust”, Koszalin, Kolejowa nr 7. Błyskawicznie prześlemy 350 ofert matrymonialnych. Informacje — 10 zł znaczkami. K3655

Kawaler przystojny z zawodem, pozna pannę do lat 26 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8389p.

†

Dnia 5 czerwca 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, siostra, babcia i babciśka, śp.

Pelagia Kobzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA, SYN, BRAT, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, Wspólna 39 m. 4. 25406g

†

s. † p.

Witosława Zalega

z domu Galewska

nasza najdroższa matka, babcia, siostra i ciocia zmarła, opatrzona Sakramentami św., w dniu 5 czerwca 1966 r., przeżywszy lat 61.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 8 bm. o godz. 8.30 w kościele parafialnym na Solcu.

Pogrzeb o godz. 10 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia
CÓRKA Z RODZINĄ 25324g

Poznań, ul. Pałucka 12.

†

Dnia 5 czerwca 1966 r. po długiej i wyczerpującej chorobie zmarł aktor Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu

Andrzej Kuryłło

członek Stow. Polskich Artystów Teatru i Filmu, odznaczony za pracę społeczną i zawodową

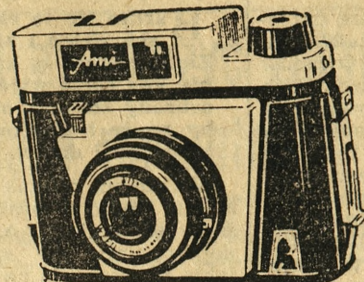
Odnaka Honorowa za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

W Zmarłym straciłmy cenionego przez wszystkich pracownika i kolegę — aktora, oddanego od 45 lat scenie polskiej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 czerwca br. o godzinie 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Pozostanie zawsze w naszej pamięci!

RADA ZAKŁADOWA — SPATIF — DYREKCJA PRACOWNICY K4205

KONIEC ROKU SZKOLNEGO JUŻ BLISKO — A WIĘC WAKACJE...



UCZYŃ SWEMU DZIECKU RADOŚĆ — KUPUJĄC APARAT FOTOGRAFICZNY:

- AMI — zł 200,—
- ALFA II — zł 491,—
- SMIENA 8 — zł 450,—

Aparaty te są do nabycia we wszystkich sklepach:

FOTO - OPTYKA W POZNANIU

woj. poznańskim i zielonogórskim

Aparaty fotograficzne najlepszą nagrodą za dobrą naukę.

K3777

PRZED WYJAZDEM NA URLOP — NIE ZAPOMNIJ O KUPNIE LOSU

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

MOŻNA JE NABYĆ W KOLEKTURACH P.M.L., „ORBISU” i KIOSKACH „RUCHU”.

Do wygrania: **8.200.000 zł**

K3955

Przetargi

W PRZETARGU ogłoszonym w dniu 4 bm. przez Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Pofa” — Poznań, ul. Marcelińska 6 — dotyczącym DOSTAWY ELEMENTÓW GUMOWYCH powstał błąd, w podanym terminie składania ofert, winno być do dnia 10 czerwca 1966 r. K4192

Miejszyskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Miejszysku, ul. Waszkiewicza 7 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBOT ELEWACYJNYCH dwóch budynków mieszkalnych w Zbąszynku o powierzchni 2,180 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod adresem jak wyżej — w terminie do dnia 15 czerwca 1966 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1966 r. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta. K4063

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — ogłaszają PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie CZTERECH KOTŁÓW WARZELNYCH o pojemności 500 l każdy — uniwersalnych, tzn. parowo-węglowych.

Każdy kotłół składa się z następujących elementów:

1. zbiornik metalowy z blachy o grub. 2-3 mm nierdzewnej lub cynowanej z płaszczem grzejnym;
2. obudowa kotła metalowego;
3. pokrywa zbiornika z przeciwwagą i odparnikiem;
4. palenisko z obmurowaniem cegłą szamotową;
5. armatura bezpieczeństwa.

Charakterystyka techniczna:
zewnętrzna średnica kotła — 1380 mm
wysokość całkowita — 1500 mm
wysokość obudowy kotła — 1030 mm
ciężar ca — 1200 kg

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem dokładnych warunków, należy składać do dnia 15 czerwca 1966 r. w Dziale IZ, pokój 124.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. VI. br. o godz. 10. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferty wg uznania oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K4099

MUZEUM

Archeologiczne (Miejszyski 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek — godz. 10-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.

DYZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — intern. chirurg. okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Salon debiutów „Od nowa” — wystawa op. 17-22.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5 Nr 133 (6940) 7 VI 1966



Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szymonowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-11 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-75, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grun

W Swarzędzu powstanie muzeum pszczelarskie

Zorganizowana parę dni temu uroczystość 20-lecia Zakładu Chorób Owadów Użytkowych w Swarzędzu miała także akcenty Tysiąclecia państwa polskiego. Podkreślano, że Wielkopolska była nie tylko kolebką państwa, ale i paśnicztwa polskiego.

Stare, dobre tradycje są kontynuowane. Wielkopolscy pszczelarze przodują w kraju. Mamy obecnie w naszym województwie około 100.000 pni (ulów), około 14.000 pasiek i tyłu pszczelarzy. Mamy także 500 zweryfikowanych społecznych kontrolerów zdrowotności pasiek, którzy walcą wspomagają lekarzy weterynarii w walce o zdrowie (a więc i większą produktywność) pszczoły.

Ta ostatnia sprawa wiąże się już ściśle z działalnością swarzędzkiego Zakładu, który poza pracami naukowymi posiada bardzo rozległe kontakty z pszczelarzami — praktykami, których szkoli, służy im radą i pomocą. Toteż na uroczystości 20-lecia Zakładu obok przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Instytutu Weterynarii, władz wojewódzkich i miejskich znaleźli się także pszczelarze — praktycy którzy w gorących słowach wyrażali wdzięczność za pomoc Zakładu w ich pracy. Zebrani mieli także okazję zapoznać się z aktualnym stanem Zakładu, który w ostatnich latach znacznie się rozwinął. Szczegółnie za interesowania wzbudził jedynie w kraju skansen pszczelarstwa zorganizowany w parku przy Zakładzie. W tej zabawy wej pasieki znajdują się wszystkie ciekawsze rodzaje uli, od pierwotnych kłód do współczesnych uli ramowych. W najbliżej czasie ma powstać w Zakładzie muzeum pszczelarstwa, w którym znajdzie się także sprzęt obrazujący historię polskiego pszczelarstwa.

Bez przesady!

Bardzo się to chwali, że wielu poznaniaków dba o miejską zieleni i alarmuje w przypadku prób jej niszczenia. Zielone płuca są każdemu miastu potrzebne, zwłaszcza obecnie, gdy coraz więcej w nim spalin i dymu. Zresztą — w celu ochrony zdrowia obywateli — tak planuje się nowe osiedla, by rządy budynków przepłatane były strefami trawników, krzewów i drzew.

W żadnym jednak przypadku nie wolno przesadzać. Także w tej materii. A przesady dopatrujemy się w listach, jakie nadeszły do nas w związku z propozycjami likwidacji przy ul. Roosevelta kolejarskich ogródków działkowych. „Głos” pisał już kilkakrotnie na ten temat, ostatnio — 24 maja br., drukując list czytelnika, sprzeciwiającego się lokalizacji we wspomnianym miejscu parkingu. Takie samo stanowisko zajął ostatnio w liście do redakcji mgr inż. R. W. Wypowiedział się też Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody. Ten ostatni niejako z urzędu.

Sprzeciwiając się idei założenia przy ul. Roosevelta parkingu lub stacji obsługi „Motozbytu”, mgr inż. R. W. udowodnił, że obecne ogródki, a także stojące wokół nich wysokie drzewa, stanowią za słońce całej okolicy przed decyzjami, jakie wzbudza ruch pociągów.

„W roku 1965 mierzyłem poziomo...”

odpowiadamy

E. Dylńska, Poznań — Ma Pani słusznosc, poprawnie powinno być „pocztu”. Dziękujemy. (1197)
Maturystki — Kursy dla kandydatów na studia organizuje Okręgowy Zarząd Studencki ZMS przy Placu Wolności 18, tel. 534-53. (1199)
H. Nowak — Bardzo nam przykro, ale z listu Pani nie możemy wywnioskować o co chodzi. (1126)
Stefan K. — List Pana przekazujemy do Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu. (1179)
Inż. Alfons K. — List przekazaliśmy autorowi artykułu. (1166)

Niedziela w Krzyżownikach

Pierwsza czerwcową niedziela była ciepła i słoneczna, co spowodowało licznych poznaniaków do wybrania się na zieloną trawę. Towarzyszyliśmy im do Krzyżownik, nad piękne Jezioro Kierskie. I oto parę uwag na temat przygotowania niedzielnej wypoczynku przez rozmaite instytucje.

Komunikacja. Doskonale zorganizowana. Tłumy napływające na języcką pięć szybko znikali w autobusach MPK. Poza normalnymi autobusami kursowymi uruchomiono bowiem autobusy „S”, czyli pospieszne. Dla tych „S” postawiono także na obu końcowych przystankach specjalne budki — kasy biletowe. Niestety budki obskurne i chyba niepotrzebne. Siedzący w nich kasjerzy nie mieli wiele pracy. A co robili konduktorzy w autobusach „S” zgola nie wiadomo. Oddzielali jedynie bilety kupione w kasach. Mogliby to chyba zrobić kierowcy, zwłaszcza że wozy te nie zatrzymują się po drodze na żadnych przystankach. Jak więc widać MPK niezbyt oszczędza na etatach. W przeciwnym razie do poznaniaków, którzy szanują grosz i raczej omijają autobusy „S” (wyższa opłata), które też nieraz kursowały z wolnymi miejscami siedzącymi, gdy normalne były przepełnione. Powinno to nasunąć kierownictwu MPK pewne wnioski (byle nie ograniczenie liczby niedzielnych autobusów).

W Krzyżownikach nad podziw pokazała się gastronomia. Wszelkie rodzaje napitków, od mlecznych (kefir, maślanka), do wody mineralnej i sodej (nawet!). Kiosków pod dostatkiem przeto kolejek nie było. Wypożyczalnia sprzętu wodnego i leżaków miała mnóstwo roboty, ale zaspokajała wszystkich chętnych (niektórzy musieli jednak, zwłaszcza po południu dość długo czekać; wniosek — zakupić więcej sprzętu, bo w pełni lata będą awantury).

Zabrakło do szczęścia... milicji. Tak, bowiem drózkami nad jeziorem, tuż obok odpoczywających na trawie plażowiczów, ryczą motocykle, skutery, motorowery, zanieczyszczają powietrze, robią piekielny hałas. Niechby się posypały mandaty, wyszłoby to wszystkim na zdrowie.

Ale w sumie była to niedziela udana. Widać, że instytucje i przedsiębiorstwa odpowiedzialne za organizację wypoczynku świątecznego nie zasypały gruszek w popiele. Oby tak dalej! (ms)

my intensywności hałasu — pisze nasz czytelnik — w okolicy Szpitala im. Raszei. Stwierdziłem, że są one rzędu 90 dBC. Od tych hałasów(...) mieszkańcy sąsiadujących budynków nie są zabezpieczeni. Są narażeni na hałasy rzędu 60-70 dBC. Według obowiązującej w Polsce normy zakłócenia te nie powinny przekraczać 25 dBC.

Dalej autor wylicza szereg innych argumentów, wskazując szczególnie na niestosowność i szkodliwość usuwania naturalnej zapory, na rzecz dodatkowej, hałaśliwej stacji samochodowej czy parkingu.

LOP popiera swoje argumenty wnioskami z posiedzenia, w którym na początku tego roku uczestniczyli także przedstawiciele Zakładu Ochrony Przyrody UAM i Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody.

W piśmie do redakcji, relacjonującym wnioski z owego zebrania, pisze się: o konieczności zachowania wyżej wymienionych ogródków, dla zrehabilitowania ubytków zieleni w mieście, o obowiązku zachowania ciągłego pasa zieleni na wspomnianym odcinku ul. Roosevelta, o tym, że zieleni wysoka stanowi nie tylko naturalny parawan przed hałasem czy dymem, ale przede wszystkim — o dobrej ciągłości komunikacyjnych. LOP sugeruje nawet odwołanie się do opinii publicznej na temat: ogródków czy parkingu?

Wszystkie cytowane argumenty naszych korespondentów nie powinny budzić zastrzeżeń. Niemniej traktując one zagadnienie w oderwaniu od szerszego problemu, który postaramy się wyjaśnić.

Miasto jest organizmem żywym. Stale się rozwija, rosną potrzeby zarówno samych mieszkańców, jak i instytucji miejskich tym mieszkańcom służących. Gdyby pójść śladem przeciwników likwidacji ogródków przy ul. Roosevelta, należałoby wyciągnąć wniosek, że wszelkie nowe inwestycje trzeba lokalizować na takich terenach, które nie naruszają status quo. Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Są takie potrzeby i konieczności, którym musi się podporządkować inna, pozornie słuszną ideą. W określonym przypadku — także ogródki, będące przedmiotem dyskusji.

Inny argument. Poszerzenie ul. Roosevelta — jak najbardziej konieczne — a także likwidacja takiej anomalii, jaką stanowią ogródki działkowe w centrum miasta, nie usunie całkowicie drzew w tym rejonie. Nawet gdyby plany miejskie przewidywały wyrugowanie zadrzewienia wzdłuż samej ulicy, zieleni pozostanie na linii skarpy kolejowej. Ze jej będzie mniej — to fakt. Ale nie ma chyba powodów do załamania rąk. Ponadto — lokalizacja na omawianym terenie parkingu czy stacji obsługi dla samochodów absolutnie nie wyklucza możliwości i celowości otoczenia takich obiektów nowym drzewostanem.

DOKP nie wyraża zgody — a dobrze nas poinformowano — na opuszczenie terenu między ulicami Marchlewskiego i Kościuszki. Odmowę obwarowano zasłoną w postaci uchronienia pracowników Dyrekcji PKP przed przyszłymi hałasami (tu właśnie miano wybudować

stację „Motozbytu”). Teraz wysuwają się argumenty przeciwko ul. Roosevelta. Jaki argument znajdzie się w innym przypadku? Gdzie jest granica rozmaitych przeciwwskazań? Gdyby bowiem zachować logikę i konsekwencję — gdzież mamy w Poznaniu tereny pod inwestowanie bez uszczuplania zieleni?

A zatem — walczmy z decyzjami na każdym kroku (możliwości i konieczności mamy wiele), chrońmy zieleni, bo jest miastu potrzebna, ale nie stawiajmy władzom miejskim tamy tam, gdzie pozornie tylko może ucierpieć społeczny interes.

EUGENIUSZ COFTA

Okres MTP na poznańskich estradach

Jak nas informuje Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych, w okresie 35 MTP zorganizowanych zostanie szereg koncertów rozrywkowych.

I tak: 12 bm. o godz. 16 na Stadionie „Olimpia” na Gołębini (organizatorzy zapewniają, że w tym dniu będzie znakomita pogoda) odbędzie się wielki koncert zespołów big-beatowych. Weźmie w nim udział m. in. zespół „Les Reflets” z solistami. Największą atrakcją tego zespołu jest rewelacyjny piosenkarz, tancerz, aktor filmowy Johnny Montelhet znany z występów w paryskiej „Olimpii”, francuskim radio i telewizji oraz licznych nagrań płytowych. Z zespołem tym wystąpi również młoda i

utalentowana piosenkarka francuska Mino Langlet.

Drugim występującym w tym koncercie zespołem będą poznańskie „Tarpany” ze solistami: Edwardem Hulewiczem, Haliną Frąckowiak, Haliną Zytokowiak i Adamem Adamskim.

13 czerwca o godz. 18 i 20.30 w auli UAM odbędą się koncerty pt. „Poznań wita gości”. Udział w koncertach biorą: Irena Santor, Alina Janowska, Elżbieta Rylińska, Zdzisława Sośnicka, Jolanta Jaroszyńska, Mieczysław Wojnicki, Tadeusz Woźniakowski. Wystąpi również Poznański Piętnastka Radiowa pod dyr. Zygmunta Mahlika. Koncert poprowadzi Irena Dziedzic.

19 i 20 czerwca w auli UAM wystąpi orkiestra rozrywkowa z Czechostawicy pod dyktando Gustawa Bromy. W koncercie tym wezmą udział piosenkarki: Helena Blehara, Wanda Warska oraz Andrzej Kurylewicz. Wystąpi również duet wokalno-taneczny Stanisława Kowalczyk i Zdzisław Słowiński.

W okresie MTP w poznańskich reprezentacyjnych lokalach nocnych odbędą się występy artystyczne. Występy te zorganizowane zostały w: Merkurym, Adrii, Magnolii, WZ, Moulin Rouge i Wielkomielskiej. (na)

INFORMUJEMY

Posiedzenie Komisji Filologicznej PTPN, z referatem dr. J. H. rowskiego pt. „Przysłowia i powieści w twórczości Kalimacha”, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

Plenarne zebranie Oddziału ZBoWiD Stare Miasto, łącznie z cytańdelowcami zrzeszonymi i niezrzeszonymi, odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Powstańców Wlkp.

Odprowa przewodników PTK, w związku z Targami, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy St. Rynku 90.

Otwarte zebranie Oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39. Admunt dr Z. A. Zechowski wygłosi prelekcję pt. „Socjologia w Norwegii — kierunki badań”.

W związku ze Złotem Powstańców Śląskich na Górze św. Anny w dniu 12 bm. Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu zaprasza b. powstańców śląskich na spotkanie, które odbędzie się w śróde 8 bm. o godz. 17 przy ul. Lampego 10.

Wiele uwagi poświęcił Tibor Csorba historycznym aspektom wzajemnych kontaktów kulturalnych obu krajów. Wspominał m. in. o pierwszym wydaniu „Mazep” Słowackiego, które ukazało się w języku węgierskim. Na zakończenie spotkania wręczył młodym słuchaczom akwarele o tematyce węgiersko-polskiej, które będą miłą pamiątką dla uczennic z poznańskich szkół medycznych. (wa)

Wielu uwagi poświęcił Tibor Csorba historycznym aspektom wzajemnych kontaktów kulturalnych obu krajów. Wspominał m. in. o pierwszym wydaniu „Mazep” Słowackiego, które ukazało się w języku węgierskim. Na zakończenie spotkania wręczył młodym słuchaczom akwarele o tematyce węgiersko-polskiej, które będą miłą pamiątką dla uczennic z poznańskich szkół medycznych. (wa)

Wielu uwagi poświęcił Tibor Csorba historycznym aspektom wzajemnych kontaktów kulturalnych obu krajów. Wspominał m. in. o pierwszym wydaniu „Mazep” Słowackiego, które ukazało się w języku węgierskim. Na zakończenie spotkania wręczył młodym słuchaczom akwarele o tematyce węgiersko-polskiej, które będą miłą pamiątką dla uczennic z poznańskich szkół medycznych. (wa)

Wielu uwagi poświęcił Tibor Csorba historycznym aspektom wzajemnych kontaktów kulturalnych obu krajów. Wspominał m. in. o pierwszym wydaniu „Mazep” Słowackiego, które ukazało się w języku węgierskim. Na zakończenie spotkania wręczył młodym słuchaczom akwarele o tematyce węgiersko-polskiej, które będą miłą pamiątką dla uczennic z poznańskich szkół medycznych. (wa)



Zabawa udała się na „102”, tym bardziej, że i pogoda dopisała. Toteż dzieci spędziły wesoło minioną niedzielę w Ogrodzie Jordankowskim przy ul. Bema. Ta wielka impreza, organizowana z okazji Dnia Dziecka pod hasłem „Dziecięca zabawa Tysiąclecia”, rozpoczęła się przemarszem zuchów w historycznych strojach. Pochód wyruszył z pl. Mickiewicza i wzbudził niemałe zainteresowanie przechodniów. Nic dziwnego. Nieczęsto przecież można oglądać tylu „rycerzy” i „giermków”. W Ogrodzie Jordankowskim czekały na dzieci nie tylko atrakcje, m. in. pokaz modeli latających i pływających, konkursy, start balonów i występy dziecięcych zespołów artystycznych. Zwycięzcy rozmaitych konkursów otrzymali nagrody.

W minioną niedzielę dzieci bawiły się także na imprezach zorganizowanych w parku przy ul. Alfabickiej oraz w szkole nr 88 (ul. Swoboda). Z dużą farską przygotował też zabawę Komitet Blokowy nr 120 na Grunwaldzie przy ul. Łukaszczyka. Na Starym Mieście zaś nastąpiło wczoraj otwarcie placu gier przy ul. Młyńskiej oraz odbyła się na nim zabawa dla dzieci. Uporządkowaniem placu, w czynne społeczny zajął się Komitet Blokowy nr 36. Wartość tego czynu wyniosła około 12 000 zł.

Na zdjęciu: zuchy maszerują do Ogrodu Jordankowskiego przy ul. Bema.

Fot. — K. Przychodzki

Wczoraj

Rivali do nas...

▲... Mieszkańcy ul. Podolskiej proponując, by uruchomić telefon nr 47400 na postój taksówek przy ul. Litewskiej — nieczynny od dwóch miesięcy.

▲... Lokatorzy z nowego bloku mieszkalnego przy ul. Drużbackiej 2, 4, 6 domagają się naprawy chodnika. (jk)

...i odpowiedzieli nam...

▲... Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego wyjaśniając nam, że wymiana butli z gazem płynnym wykonywana jest przez dwóch pracowników (montera i kierowcę) — zgodnie z wymogami bhp. Pracowników tych szkoli się okresowo (2 razy w roku) i pouczani są na odprawach miesięcznych o zachowaniu środków ostrożności.

▲... Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji zapewniając nas, że uszkodzone aparaty telefoniczne na Dworcu Głównym zostaną wymienione.

historii — przed kamerą prof. dr Konstanty Grzybowski; 22.05 — Dziennik; 22.15 — Powtórzenie TV Kursu Przygotowawczego na Politechnikę; 22.45 — 20 lekcja jęz. francuskiego;

ŚRODA: 10 — „Coś na deszczowy dzień” — film z serii „Baron”; 10.55 — Fizyka (kl. VII); „Świat dźwięku”; 16.15 — Politechnika TV, Kurs Przygotowawczy (kula, powierzchnia kulista, objętość kuli). Wykładowca — dr Ryszard Krasnodębski; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów: „Teatr Jednego Aktora” — J. Edward Kucharski — „Ojciec i syn”; 17.25 — „Na zdrowie”; 17.45 — PKF; 17.55 — Zielone perspektywy — Tygodnik Wiejski; 18.20 — Sylwetki X Muzy; 18.50 — Wszelchnia TV — „Młodość przyszłości”; 19.20 — Dobranoc i Dzień; 20 — Program publicystyczny; 20.15 — „Coś na deszczowy dzień” — film z serii „Baron”; (lat 16); 21.05 — Światowid; 21.30 — „Arabeska” — program muz. baletowy; 21.55 — Program poetycki z III Ogólnop. Festiwalu Poezji im. K. I. Gałczyńskiego; 22.20 — Dziennik; 22.30 — Politechnika, powtórzenie wykładu z matematyki; 23 — 20 lekcja jęz. rosyjskiego;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Czerwiec	Roberta
7	Słońce: 3.33—20.10
wtorek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 18 „Pan Leśniczy” i „Paziołowie Królowej Marysienki”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Najdzielniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Pieski świat” (Mondo cane — włoski, 16 l.); g. 20 seans zamknięty; APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Smierć Belli” (franc., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwaj z Teksasu” (USA, 11 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10 „Ah Baba i 40 rozbójników” (radz., 7 lat); g. 12, 16, 18 i 20 „Giuseppe w Warszawie” (pol., 11 l.); GRUNWALD

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A.
7 VI 1966 Nr 133 (6940)

— g. 17 i 19.30 „Miłość blondynki” (czeski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 i 15.30 „Wszyscy do domu” (włoski, 14 l.); g. 18 i 20.15 „Cena odwagi” (bułg., 16 lat); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 18 i 20 „Kapral i inni” (fr., 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Dziecko czeka” (USA, 16 lat); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Parasolki z Cherbourg’a” (fr., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Rudobrody” (jap., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Szalone wakacje” (ang., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Spacer po linie” (ang., 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Szukajcie gitar” (franc., 14 l.); RIALTO — g. 10 i 12.30 „Wrak Mary Deare” (anglo-ameryk., 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Ten najlepszy” (USA, 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCAŁA — g. 16 „Lenin w Polsce” (pol., 11 l.); g. 18 i 20 „Teresa prowadzi śledztwo” (czeski, 18 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Dziewczyna z hotelu” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10 i 12.30 „Mała kuracja” (USA, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Szkłany zamek” (fr., 18 l.); W CZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarny tulipan” (franc., 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18.30 „Młodzięca mi-

łość” (jap., 16 l.); WRZOS (Mosińska) — nieczynne; ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Ktoś obok ciebie” (NRD, 16 l.);

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Karlowe Vary”.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00 69.74 MHz: 8.15 Muz. rozrywk.; 8.44 Reflektorem po świecie; 9 Dla kl. VII „Piętnastoletni kapitan”, słuch.; 9.30 Uwertura do opery „Jaś i Małgosia”; 9.40 Dla przedszkoli: „Jak kaczorek Taśka poznawał świat”; 10 „Halny”, pow.; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11.25 Muz. popularna; 11.49 „Rozdanie a dziecko”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. IV „Pierścień królewny”; 13.20 Polska muzyka baletowa; 13.40 Swojskie melodie; 14 „Wyspiarcze” — fragm. pow.; 14.15 Sportowe wieści na start; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Dla szkół średnich gawęda pt. „Elektryczność w Kosmosie”; 15.25 Artyści radzieccy — w repertuarze popularnym; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 19.30 Gra „Studio M-2”; 20.33 „Zoi-

nierz samochwał” — słuch.; 21.15 Milhaud: „Stworzenie świata”; 21.35 Śpiewa Sarak Vanglan; 22.15 „Notatnik kulturalny”; 22.25 Muz. tan.; 23.15 Muz. rozrywk.; 0.05 Aud. z Festiw. Piosenki w Opolu; 0.15 Program nocny z Katowic;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.45 O problemach ZBoWiD-u; 8.55 Konc. dnia; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Z twórczości wielkich mistrzów; 10.50 „Od wiosny do jesieni” — fragm. opow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 12.25 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.50 „Czebor pod Cedynią” — felieton; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pogad. pt. „Miejsce wapienia w plodowności”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Młodzi muzycy w repert. rozrywk.”; 15.30 Dla dzieci odc. VI pow. „Kapitan Tornado”; 16.05 Public. międzynar.; 17.25 „Listy spod lipy”; 17.50 Aud. Wł. Gosczyńskiego; 18.10 Mel. filmowe; 18.50 Uniwersytet Radiowy; „Energia jądrowa dla przemysłu”; „Materiały bardziej niż

czyste”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kalejdoskop kulturalny; 20 „Od Wąskiego do Szymanowskiego”; cykl aud., poświęconych polskiej muz. symf.; 21.40 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. H. Debiha; 22.20 Dyskusja wokół sztuki „Namiestnik”; 22.35 Fr. Schubert: Kwartet smyczkowy E-dur, op. 125, nr 2;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 — Język polski dla kl. IX „William Szekspir — „Sen nocy letniej” z cyklu „Dzieje dramatu”; 10.30 — „Opowieść znad Donu”, film fab. prod. rad. dzieckiej; 16.15 — Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — Fizyka (prawa załamania światła). Wykładowca: Doc. dr Bogdan Karzewski; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci kino „Ptyś”, „Dziwne przygody jamnicka” i „O małym lwiatku”; 17.20 Dla młodych widzów — „Fizyka na piątkę”; 17.50 — Z cyklu: „Na morskich szlakach”; 18.15 — „Śladami Pitagorasa” — teleturniej; 18.45 Informator turystyczny; 18.55 „Spotkania z przyrodą”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Panorama Lubuska; 20.15 — „Opowieść znad Donu” — film fab. prod. radz. (od 16 lat); 21.45 — „Z kart